

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek  
8 września 2023  
nr 71 (LXXVIII)  
cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI  
DUŻE ZMIANY  
W BIBLIOTECE  
STR. 2-3



KULTURA  
UCICHŁ  
WSPANIAŁY GŁOS  
STR. 5



PSYCHOLOGIA  
RODZICU, WYSŁUCHAJ  
DZIECKA. I PRZYTUŁ  
STR. 7



## » Nobel « za człowieczeństwo

**WYDARZENIE:** Kochał życie, stronił od polityki, pieniądze go nie interesowały – powiedział Józef Słowik, prezes Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC o prof. Rudolfie Weiglu, wynalazcy pierwszej na świecie skutecznej szczepionki przeciwko tyfusowi plamistemu. We wtorek w Domu Miejskim w Przerowie, gdzie wybitny naukowiec spędził pierwsze lata życia, odbyła się konferencja naukowa. Odślonięto także tablicę pamiątkową poświęconą profesorowi. – Nazwisko dziadka przez wiele lat było pomijane milczeniem – przyznała w czasie uroczystości Krystyna Weigl-Albert, która na Morawy przyjechała z Zabrza.

Tomasz Wolff

**K**onferencję zorganizowały Konsulat Generalny RP w Ostrawie wspólnie z Polskim Towarzystwem Medycznym w RC przy współpracy z Miastem Przerowem oraz Fundacją Silva Rerum Polonarum. Tablicę ufundowało natomiast Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Została odśloniona w foyer Średniej Szkoły Zdrowotnej AGEL. Kamienica, w której mieszkali Weiglowie, nie istnieje, dlatego też wybór padł na szkołę związaną ze zdrowiem. Tablica jest dwujęzyczna i czytamy na niej: „Rudolf Weigl 1883-1957. Urodzony w Przerowie Niemiec morawski z pochodzenia i Polak z wyboru. Za pomoc Żydom w czasie II wojny światowej uhonorowany medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Odkrywcą pierwszej na świecie skutecznej szczepionki przeciwko tyfusowi plamistemu. Profesor uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Poznaniu. W 140. rocznicę urodzin. Polacy”.

– To prawda, że postać profesora Weigla nie jest znana w Polsce – przyznała w rozmowie z „Głosem” Izabella Wołhejko-Chwastowicz, konsul generalna RP w Ostrawie. – Znaleźliśmy okazję, żeby upamiętnić kolejnego Polaka na Mora-

wach przy okazji 140. rocznicy jego urodzin (przypadła 2 września – przyp. T.W.). Temat szczepionek w ostatnich latach, z uwagi na pandemię koronawirusa, stał się bardzo popularny. Dlatego chcieliśmy pokazać tę postać z uwagi na zainteresowanie opinii publicznej. Osób, które czekają jeszcze na przypomnienie i opowiedzenie o nich m.in. młodym ludziom, jest dużo więcej. Wspólnie z Ministerstwem Kultury przygotowujemy upamiętnienie powstańców styczniowych, którzy byli internowani w Ołomuńcu. Znajdują się tam listy, którymi mają się zająć studenci Uniwersytetu Ostrawskiego – dodała.

Wiele o profesorze Weiglu mówił na konferencji Józef Słowik, prezes Polskiego Towarzystwa Medycznego. Sypał datami i faktami, ale najważniejsze słowa, jakie zabrzmiały, to chyba te, że naukowiec po prostu kochał życie.

Krystyna Weigl-Albert, wnuczka profesora, przyznała w rozmowie z naszą gazetą, że najbardziej dziwi ją fakt, iż jej nazwisko nic nie mówi także współczesnym lekarzom.

– A przecież zasługi dziadka są ogromne, podobne na przykład do lekarza Roberta Kocha, który otrzymał Nagrodę Nobla. Mój dziadek, mimo że kilka razy był typowany, nigdy nie otrzymał tego wyróżnienia – stwierdziła.

Profesor Rudolf Weigl był związany z Uniwersytetami Lwowskim, Jagiellońskim i Poznańskim. Badania nad tyfuszem plamistym roz-

• Krystyna Weigl-Albert, wnuczka profesora, z Petrem Vraną, prezydentem Przerowa, w foyer Średniej Szkoły Zdrowotnej AGEL, gdzie zamontowano tablicę.  
Fot. TOMASZ WOLFF



począł w 1915 roku, czyli w wieku 32 lat. Szczepionka ocaliła życie wielu milionom osób. Naukowiec ocalił także wielu przedstawicieli lwowskiego środowiska naukowego i nie tylko przed wywiezieniem ze Lwowa do Niemiec w 1941 roku. W liście skierowanym do uczestników wtorkowych uroczystości w Przerowie Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, napisał m.in.: „Rudolf Weigl jako kierownik naukowy In-

stytutu Badań nad Tyfuszem Plamistym i Wirusami, uzyskał od Niemców prawo do całkowitej swobody w doborze personelu. Pozwoliło to ocalić od wywózki i prawdopodobnej śmierci około 5 tys. osób, w tym wielu lwowskich profesorów, wykładowców czy członków ruchu oporu. (...) Nadwyżki wynalezionnej przez Weigla szczepionki trafiały potajemnie do ludności cywilnej, a także getta warszawskiego i lwowskiego”.

W dowód uznania izraelski Instytut Jad Waszem odznaczył pośmiertnie Rudolfa Weigla (zmarł na udar 11 sierpnia 1957 roku w Zakopanem; został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie) medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Kilka razy otarł się o Nagrodę Nobla. ▲

Rozmowa z Krystyną Weigl-Albert na stronie 4



### Skąpa pamięć...

• Tylko w kilku miastach w Polsce są ulice Rudolfa Weigla, między innymi w Jaśle, Nowym Sączu, Poznaniu i Wrocławiu. Natomiast tylko jeden szpital nad Wisłą nosi jego imię – chodzi o placówkę z Blachowni niedaleko Częstochowy.

Fot. ARC

REKLAMA

Sport Vitality  
Bystrzyca

Nowe kursy  
od września 2023

Taniec, joga, bosu,  
SM system, pilates,  
bodyform, tabata...

sport vitality

+420 731 446 856  
www.vitalityslezsko.cz





## ZDANIEM... Łukasza Klimanica



klimaniec@glos.lve

**26** lat na to czekałem – wyznał na szczycie Giewontu mężczyzna w średnim wieku patrząc spod krzyża na rotaczający się przed nim widok. Promieniował satysfakcją, a uśmiech nie schodził z jego twarzy. Wyglądał na szczęśliwego. Może tyle lat minęło od jego ostatniej wizyty w tym miejscu? Może te 26 lat temu postanowił sobie zdobyć tę górę, ale dopiero teraz tego dokonał? Nie znam jego historii. Ale mogę podzielić się swoją, bo dopiero w wieku 44 lat wspiąłem się na szczyt góry, która jest symbolem Tatr, Zakopanego i tego wszystkiego, co – przez tradycję, historię postawienia krzyża i legendy o śpiących rycerzach – kojarzy nam się z polskością. Może właśnie dlatego wejściu na Giewont obok satysfakcji, jaka towarzyszy nam za każdym razem, gdy po wymagającej wędrowce górskim szlakiem osiągamy wyznaczony cel, odzywa się jakiejś takie głęboko uczucie, że to coś zupełnie wyjątkowego. Coś, czego nie da się ot tak po prostu opisać, czy wypowiedzieć, a co sprawia, że człowieka ogarnia radość, duma i wzruszenie. „To właśnie w Tatrach najmocniej bije serce naszego Narodu” – pisze Portal Tatrzański w „Legendzie o rycerzach spod Giewontu”. Może właśnie to ta polska nuta wybrzmiewa w duszy na tym szczycie?

I może właśnie dlatego, że względu na nią, rodzice decydują się zabrać na tę niełatwą przecież wyprawę 7-letnie nawet dzieci, by zobaczyły nie tylko majestat Tatr, ale przede wszystkim, żeby weszły na szczyt śpiącego rycerza?

Giewont to miejsce-symbol. Ważne i wyjątkowe. Ale nie jest jedynym. Kraków z Wawelem, Warszawa z Łazienkami, Wisła z Zameczkiem Prezydenckim, Jabłonków z Goralskim Świątym, Kozubowa z kaplicą św. Anny, Jaworowy z kamiennym obeliskiem PTTS „Beskid Śląski” w RC, Dom PZKO „Kasowy”, Dom Polski Żwirki i Wigury, Fasałówka, Dom Polski w Karwinie-Frysztacie... Jest wiele miejsc, gdzie polska nuta jest niezwykle wyraźna, jeśli tylko chcemy ją usłyszeć. I nie trzeba wcale wysoko się wspiąć. Wystarczy wsłuchać się w samego siebie.

## CYTAT NA DZIS



Bp Martin David,

biskup ostrowsko-opawski podczas transgranicznych uroczystości ku czci św. Melchiora Grodzkiego, jakie odbyły się 3 września w Cieszynie

...

**Granice naszej wiary często odkrywamy wtedy, gdy dla wiary musimy się poświęcić, ponieść stratę. Mówimy, że Jezus nie może tego od nas chcieć**

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• W tym miejscu w Odrzychowicach od 18 września do 29 października będziemy musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu. Powodem będzie remont drogi z Odrzychowic w kierunku na Tyrę. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

## DZIŚ...

8

września 2023

**Imieniny obchodzą:** Adrianna, Maria, Radosław  
**Wschód słońca:** 5:57  
**Zachód słońca:** 19:09  
**Do końca roku:** 114 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Dobrych Wiadomości, Dzień Marzyciela  
**Przysłowie:** „Gdy Narodzenie Maryi pogodno, to będzie tak cztery tygodnie”

## JUTRO...

9

września 2023

**Imieniny obchodzą:** Piotr, Sergiusz  
**Wschód słońca:** 5:59  
**Zachód słońca:** 19:07  
**Do końca roku:** 113 dni  
**(Nie)typowe święta:** Światowy Dzień Pierwszej Pomocy  
**Przysłowie:** „Gdy grzyby wielkie korzenie mają, wielką zimę zapowiadają”

## POJUTRZE...

10

września 2023

**Imieniny obchodzą:** Łukasz, Mikołaj, Sebastian  
**Wschód słońca:** 6:00  
**Zachód słońca:** 19:04  
**Do końca roku:** 112 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Piłkarza  
**Przysłowie:** „Na świętego Łukasza jest w domu chleb i kasza”

## POGODA

piątek



dzień: 22 do 24°C  
noc: 15 do 13°C  
wiatr: 1-3 m/s

sobota



dzień: 23 do 25°C  
noc: 15 do 13°C  
wiatr: 1-3 m/s

niedziela



dzień: 24 do 26°C  
noc: 16 do 14°C  
wiatr: 1-2 m/s

## Duże zmiany w bibliotece

Uwaga czytelnicy! Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie na Rynku Masaryka od poniedziałku 18 września będzie nieczynny do końca roku. Powodem są prace budowlane związane z rewitalizacją budynku. Pracownicy oddziału zadbał jednak o to, by wypożyczanie polskich książek w tym czasie było możliwe.

Łukasz Klimaniec

**J**uż niebawem w budynku Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie rozpocznie się duża inwestycja, za sprawą której Oddział Muzyki i Sztuki zostanie atrakcyjnie urządzony i wyposażony. Przestrzeń zostanie podzielona na strefy relaksacyjną, do słuchania, kreatywną i



• W ramach inwestycji budynek biblioteki zyska także nową elewację. Fot. Wikipédia

autorską. Pokój frontowy zyska lepszą akustykę i nowe meble. Dzięki przebudowie w obiekcie powstanie także toaleta pozbawiona barier architektonicznych oraz schodolaz, dzięki któremu z zajęć prowadzonych na terenie biblioteki będą mogły korzystać także osoby niepełnosprawne ruchowo lub mające trudność z chodzeniem.

– To jest bardzo duży remont i to miejsce będzie placem budowy, dla-

tego nasz oddział musi zostać zamknięty – wyjaśnia Marcela Wierżgół, kierowniczka Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie. W związku z tą inwestycją polski oddział biblioteki od poniedziałku 18 września będzie nieczynny aż do końca roku. Część księgozbioru zostanie przeniesiona i czytelnicy będą mogli wypożyczać tytuły

Rynku Masaryka. Pracownicy Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie w czasie remontu będą przyjmowali ogłoszenia po uprzednim kontakcie telefonicznym (tel. 596 312 477) lub mailowym (polske@rkka.cz). – O wszystkich imprezach i zmianach będziemy informować czytelników na bieżąco – zapewnia Marcela Wierżgół.

• obiektów z różnych stron Republiki Czeskiej zostało nominowanych do tytułu Budowli Roku 2023 w prestiżowym konkursie, jaki organizuje Fundacja Rozwoju Architektury i Budownictwa we współpracy z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Czechą Izłą Autoryzowanych Inżynierów i Techników oraz Stowarzyszeniem Przedsiębiorców Budowlanych.

Wśród nominowanych jest m.in. połączenie rowerowe z kładką dla pieszych i rowerzystów w Witkowicach Dolnych. Ogłoszenie wyników nastąpi 24 listopada. (kfm)

38

## Szkoła średnia dla przyszłych strażaków

**W** Frydku-Mistku wznowiono po 13 latach nauczanie w Średniej Szkole Zawodowej Ochrony Przeciwpożarowej. To jedyna tego typu placówka w Republice Czeskiej należąca do resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Naukę w pierwszej klasie rozpoczęło 30 uczniów: 28 chłopców i dwie dziewczyny.

Zainteresowanie nowym kierunkiem maturalnym było duże. Zgłosiło się dwukrotnie więcej kandydatów, niż przyjęto.

– Nasza placówka jest nie tylko jedyną szkołą resortową, ale także jedyną, która zapewnia uczniom już w trakcie nauki przeszkolenie specjalistyczne, które muszą odbyć kandydaci zgłaszający się do pracy w zawodowych jednostkach Straży Pożarnej. Trwa ono od 6 do 12 miesięcy. Nasi absolwenci będą mogli podjąć pracę w Straży Pożarnej od razu po maturze – powiedział „Głosowi” Petr Holub, nauczyciel i rzecznik szkoły.

W uroczystej inauguracji roku szkolnego wzięło udział wielu gości, w tym wiceminister spraw wewnętrznych Radek Kaňa oraz dyrektor generalny Straży Pożar-



• Pierwsi uczniowie Średniej Szkoły Zawodowej Ochrony Przeciwpożarowej. Fot. ARC szkoły

nej RC gen. por. Vladimír Vlček. Uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie.

Holub przyznał w rozmowie z naszą gazetą, że szkołę zamknięto przed kilkunastu laty ze względu na oszczędności, w dobie kryzysu ekonomicznego. Obecnie, pomimo że sytuacja gospodarcza ponownie jest nieprzychylna, postanowiono wskrzesić placówkę ze względu na zapotrzebowanie

## »Starzik« będzie żył

**C**o dalej z „bukowieckim starzikiem”, czyli najstarszym i do niedawna najwyższym wiałem w Republice Czeskiej? – Nadal jest najstarszy, ale już nie najwyższy – mówi wójt Bukowca Monika Czepczorowa.

Chronione drzewo, rosnące w Bukowcu od blisko 400 lat, zostało poważnie uszkodzone przez niedawny wichurę. Te konary, które stwarzały bezpośrednie zagrożenie dla otoczenia, w trybie pilnym obcięto. W środę wójt powiedziała naszej gazecie, że władze Bukowca czekają na opinię Agencji Ochrony Przyrody i Krajobrazu oraz pozwolenie Wydziału Środowiska Naturalnego Urzędu Miasta w Jabłonkowie na

obcięcie gałęzi i stabilizację drzewa. Tłumaczy Jakub Heczko, arborysta, który oceniał stan wiału na krótko po niszczycielskiej wichurze: – Drzewo miało wcześniej 38 metrów wysokości, obecnie 16. Zmniejszyła się szerokość korony, lecz średnica pnia nie uległa zmianie. Pień jest dość poważnie uszkodzony, jednak drzewo jest vitalne i jego połowa może dalej funkcjonować przez dziesiątki lat. Ze względu na ogólny stan drzewa trzeba będzie jednak skrócić gałęzie, także z myślą o ewentualnych dalszych wichurach.

Jedno jest pewne – „starzik”, nawet pokiereszowany, nadal będzie chronionym zabytkiem przyrody. (dc)



• Tak wygląda obecnie najstarszy wiał w RC. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

## Strażnicy na przejściach

**O**d początku roku szkolnego w rejonie przejść dla pieszych w pobliżu niektórych szkół podstawowych na terenie Trzyńca można dostrzec strażników miejskich, którzy pilnują, by dzieci i młodzież bezpiecznie przeszły przez jezdnię. Takie patrole są w rejonie szkół przy ul. Jablonkowskiej, Kopernika, Śląskiej, Kasztanowej oraz w Nieborach.

– Obecność funkcjonariuszy ma głównie charakter prewencyjny, bo kierowcy są na ogół bardzo ostrożni i zatrzymują się bez poleceń funkcjonariuszy policji – tłumaczy trzyńciecego urzędnika.

Strażnicy pouczają jednak pieszych, którzy nie zatrzymują się lub nie zwalniają przed prze-



• Strażnicy pilnują, by dzieci i młodzież bezpiecznie przeszły przez jezdnię. Fot. UM Trzyńiec

ściem, albo są wpatrzeni w telefony komórkowe i nie kontrolują tego, co dzieje się na jezdni.

Patrole będą obecne w rejonie przejść dla pieszych do piątku 8 września włącznie. (kfm)

## Mali bohaterowie

**C**zworo dzieci – Filip, Hania, Marcel i Oliwka – zostało uhonorowanych przez burmistrza Cieszyna za dzielną postawą i udzieloną pomoc. Kilka dni temu dzieci temu były świadkami wypadku chłopaka, który wykonywał ewolucje na rowerze, doznał urazu głowy i stracił przytomność. Dzieci nie tylko szybko zadzwoniły na numer alarmowy 112, ale też za-

wiadomili dorosłych, którzy mogli udzielić pierwszej pomocy. Do wypadku wezwane zostało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe i ofiara wypadku trafiła do szpitala. Filip, Hania, Marcel i Oliwka na spotkaniu z burmistrzem miasta przynależą do zasadach zachowania się w takiej sytuacji dowiedzieli się w szkole i na zajęciach Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP w Cieszynie-Markłowicach. (kfm)

REKLAMA

**CATERING ZAREŁKO**

**OFERUJEMY**

- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

**KONTAKT**

+48 660 357 077

www.cateringcieszyn.pl



ROZMOWA Z KRYSYTNĄ WEIGL-ALBERT, WNUCZKĄ PROFESORA RUDOLFA WEIGLA

# Dziadek zasługuje na pamięć

Gościem wtorkowych uroczystości w Przerowie była między innymi Krystyna Weigl-Albert, wnuczka profesora Weigla. Z chęcią zgodziła się na krótką rozmowę o dziadku, choć – jak przyznała – nie miała okazji dobrze go poznać. Ubolewa nad tym, że przez wiele lat był kompletnie zapomniany...

Tomasz Wolff

**Dziadek zmarł w 1957 roku, kiedy miała pani 10 lat. Zdążyła pani go choć trochę poznać?**

– Dziadek mieszkał w Krakowie, a ja w Zabrzu, dlatego te kontakty były bardzo ograniczone. Telefony nie były na porządku dziennym, wszyscy zmagali się z trudną po wojenną rzeczywistością. Poza tym dochodziły względy rodzinne – relacje mojego ojca z Anną Herzgich, drugą żoną dziadka, czyli macochą, nie były najlepsze.

**Józef Słowik, prezes Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC, mówił podczas konferencji o pani dziadku, że kochał życie, stronił od polityki, a pieniądze go nie interesowały. Czy pani też tego doświadczyła jako wnuczka?**

– Ale bardziej pośrednio, za pośrednictwem taty, bo kontaktów z dziadkiem było za mało, żeby bywać razem w plenerze. Ojciec natomiast był znakomitym znawcą przyrody – potrafił po głosie i piórkach rozpoznać rozliczne ptaki. Przyroda była jego pasją i ucieczką od życia. Mój ojciec w przeciwieństwie do dziadka był trochę przytulniejszy, wycofany, uciekał w świat nauki. Słowem, dziadek był ekstrawertykiem, a jego syn skrajnym introwertykiem.

**Podczas konferencji wielokrotnie zabrzmiało, że pani dziadek jest nieco zapomniany. Zgadza się pani z tym?**

– Niestety tak. Nie jestem tego pewna, ale wydaje mi się, że to była

odgórna decyzja, iż dziadek został skazany na zapomnienie. Najlepszym dowodem niech będzie fakt, że po wojnie jego asystenci w ogóle nie mogli się powoływać na jego prace. Nazwisko Weigl zostało po prostu wymazane z przestrzeni publicznej. Dobrze, że nie zapomnieli o nim uczniowie i asystenci dziadka, którzy założyli we Wrocławiu towarzystwo. Sami określali się mianem „weiglówców”. Starali się upamiętnić dziadka w najlepszy możliwy sposób, chcieli odwrócić złą kartę. To oni zwrócili się zresztą do izraelskiego instytutu Jad Waszem, żeby uhonorować dziadka medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. To wyróżnienie ucięło raz na zawsze mętne i niedobre podejrzenia w stosunku do dziadka (chodzi o pracę kierownika naukowego Instytutu Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami we Lwowie tuż po zajęciu miasta przez Niemców – przyp. red.). Czarną robotę wykonał tutaj jeden z krakowskich naukowców, mniejsza o nazwisko, który puścił w obieg plotkę. Posłużył się tym, że będąc obecnym przy likwidacji tego lwowskiego laboratorium znalazł tam fotografię szefa Instytutu kierującego nim z ramienia Wehrmachtu z notatką: „drogiemu przyjacielowi”. Tymczasem dziadek przyjaźnił się z wieloma naukowcami niemieckimi i nie miał z tym problemu.

**A dziś postać dziadka jest należycie pielęgnowana?**

– Moim zdaniem nie. Brakuje instytutów jego imienia, mało jest

ulic, tylko jeden szpital, w Białychowie, nosi jego imię. Brakuje mi większej opowieści o nim, filmu długometrażowego. Jego biografia spokojnie wystarczyłaby do nakręcenia ciekawego serialu. Dlaczego go nie ma ławeczki w Krakowie? Mało tego, nie spotkałam lekarza, przedstawicieli młodszego pokolenia, któremu by moje nazwisko coś mówiło. A przecież dokonania profesora Weigla są na miarę Roberta Kocha (laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny w 1905 za badania nad gruźlicą – przyp. red.) czy Ludwika Pasteura (francuski chemik i prekursor mikrobiologii, dzięki niemu powstała pierwsza szczepionka przeciwko wściekliznie i cholera – przyp. red.).

Ciekawostką jest natomiast fakt, że postacią dziadka zainteresowali się w ostatnich latach młodzi youtuberzy.

**Przejęła pani pałeczkę po dziadku?**

– Nie. Jestem psychologiem. Moje losy tak się potoczyły, że nie poszłam nigdzie dalej w karierze zawodowej. Na długi czas osiadłam na wsi. Obecnie mieszkam w Zabrzu. W moim wieku odczuwam bardzo wpływ czasu, dlatego jest mi trochę smutno, że dopiero teraz dziadek został, mówiąc kolokwialnie, „odkurzony”.

**Zna pani Przerów?**

– Niestety jestem tutaj pierwszy raz. Nie miałam zbyt dużo czasu na jego poznanie, może jeszcze kiedyś uda mi się tutaj wpaść. Okolice są bowiem piękne.



• Krystyna Weigl-Albert z prezentem od władz Przerowa. Fot. TOMASZ WOLFF

## 2024 rokiem Zamojskiego

W uznaniu wielkich zasług i życia oddanego w całości Narodowi Polskiemu, które również dziś stanowią wzór nowoczesnej patriotycznej postawy i poświęcenia dla dobra wspólnego, w setną rocznicę śmierci tego wybitnego Polaka Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2024 Rokiem Władysława Zamojskiego – podkreślono w przyjętej w czwartek uchwał.

Senat przyjął uchwałę jednoznacznie. W uchwale przypomniano, że w 2024 r. upływie sto lat od śmierci Władysława Zamojskiego – działacza społecznego i organizatora, dzięki któremu tarzańskie Morskie Oko jest dziś w granicach Polski. „Swoje ascetyczne życie Zamojski poświęcił w całości służbie Ojczyźnie i Narodowi, a zwięźcił je przekazaniem całego majątku wraz z Biblioteką Kórnicką, Narodowi Polskiemu – czynem świadczącym o tym, że sprawy kraju są

dla niego najważniejsze” – głosi uchwała. Władysław Zamojski urodził się 18 listopada 1853 r. w Paryżu. Jego działalność społeczna związana była początkowo z Wielkopolską i Kórnikami, który otrzymał w spadku po swym wuju, Janie Działąlskim. Przypomniano, że „jednym z najważniejszych jej przejawów było wykupowanie polskich majątków zagrożonych przejęciem przez Niemców, co miało na celu utrzymanie polskiego stanu posiadania w kolonizowanej i germanizowanej przez zaborcę Wielkopolsce”.

W Zakopanem Władysław Zamojski przyczynił się do budowy elektrowni, wodociągów, szkoły, szpitala, poczty i nowego gmachu Muzeum Tatrzańskiego, a także Bazaru Polskiego na Krupówkach, w którym od 1911 r. mieści się Miejska Galeria Sztuki. Dzięki jego staraniom powstała linia kolejowa z Chabówki do Zakopanego.

(PAP)

## Wystartowało Cierlickie Lato Filmowe

W sumie w ramach polsko-czeskiego przeglądu filmowego od 7 do 10 września w kinie Wolność w Cierlicku będziemy mogli obejrzeć 15 filmów. Ale to nie wszystko. Imprezie organizowanej przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w RC towarzyszą też wystawy, koncerty, promocja książki oraz trzy strefy: designu, gastro oraz... dziecka!

Przez cały czas trwania imprezy przy kinie Wolność można będzie obejrzeć wystawę plenerową „Najnowsza architektura polska” przygotowaną przez Instytut Polski w Pradze, w środku natomiast obrazu Bronisława Liberdy. Poza tym lokalne firmy zaprezentują swoje produkty (świeczki, biżuterię, dekoracje, bieliznę bawełny organicznej oraz ubrania) w strefie designu.

Długi filmowy weekend rozpoczął się już w czwartek o godz. 16.00 od projekcji filmu dla dzieci „Titina”. Wieczorem z kolei na dużym ekranie pojawił się debiut polskiego reżysera Damiana Kocu-

ra „Chleb i sól” (nagradzany m.in. w Wenecji, Kairze i Gdyni).

– Film ten w piątkowy poranek zobaczą również uczniowie klas 8. i 9. szkół podstawowych z polskim językiem nauczania w ramach specjalnych pokazów towarzyszących – wyjaśnia dyrektorka przeglądu Elżbieta Štěrba-Molenda.

Piątkowy program przeglądu otworzy o godz. 16.00 prezentacja prac młodzieży, która wzięła udział w projekcie „Historie naszych sąsiadów” („Přiběhy našich sousedů”), realizowanym przez OPP Post Bellum. Na dużym ekranie zostaną wyświetlone wyniki ich rozmów ze świadkami historii z regionu. Godzinę później organizatorzy zapraszają na promocję książki historyka Michała Morysa-Twarowskiego („Pra)Za-ozie – 102 szkice biograficzne”. Filmem otwarcia będzie nominowany do Oscara 2023 „IO”, wizerunkowy obraz weterana kina Jerzego Skolimowskiego, w którym śledzimy drogę osiołka IO przemierzającego Europę i napotykającego na swej drodze galerię barwnych ludzkich postaci. Po-

czątek o godz. 18.00. – Wszystkie polskie produkcje wyświetlamy z czeskimi napisami – dodaje Štěrba-Molenda. Wieczorem z kolei zaplanowano koncert jazzowy duetu Basí Dratwińskiej i Jakuba Byczka.

Wcześniej niż w zwykłej czeskiej dystrybucji kinowej widzowie w Cierlicku w piątek zobaczą thriller science fiction „Bod obnovy” Roberta Hloza oraz – w sobotę – czarną komedię Jana Vejnar i Tomáša Pavlíčka „Přišla v noci”, która do tej pory pojawiła się jedynie na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach.

W sobotni wieczór oprócz filmów będzie można także potańczyć do rytmów dyktowanych przez DJ-a Teddybeara z Cieszyna. Nie może zabraknąć także strefy gastro, o którą zadbają razem Browar z Olbrachcic oraz Klub „Dziupla” z Czeskiego Cieszyna. Jak zwykle również na poszczególne seanse można się wybrać z dziećmi – zajmijmy się nimi festiwalowo opiekunkowie w strefie dziecka.

Więcej informacji na stronie [cie-laf.cz](http://cie-laf.cz). (szb)

# Ucichł wspaniały głos

Do największej opery wszechświata odszedł we wtorek niezrównany baryton, długoletni solista Opery Komicznej w Berlinie, Klemens Słowiczek. Urodził się 27 listopada 1945 roku w Stonawie. Tam po raz ostatni występował dla publiczności. Tam również zmarł.

Beata Schönwald

Klemens Słowiczek uczęszczał do Gimnazjum Realnego im Juliusza Słowackiego w Orłowie oraz Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Ostrawie. Śpiew solowy wystudiował na Akademii Muzycznej Janáčka w Brnie. Karierę śpiewaka operowego rozpoczął w Państwowym Teatrze w Ostrawie, a w 1975 roku podpisał umowę z Operą Komiczną w Berlinie, z której repertuarem zwiedził praktycznie cały świat. Po powrocie w rodzinne strony został wykładowcą na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Ostrawskiego. Był założycielem międzynarodowego konkursu zespołów kameralnych „Stonawska Barbórka”.

Wszystko, co dobre w jego życiu, zaczęło się od „Starzyka” Stanisława Hadyny. – Już w gimnazjum z Januszem Bolkiem zaczęłam „koncertować”. On grał na fortepianie, a ja na skrzypcach. Kiedy potem jeżdżiliśmy pod namioty z profesorem Siewkiem, to zabierałam gitarę i śpiewaliśmy „Idę sobie przez podwórze i pyk, pyk, fajeczkę kurzę”.

Tak właściwie zaczęła się moja kariera, która w moim przekonaniu i przekonaniu moich rodziców miała być związana ze skrzypcami. Kiedy na egzaminach wstępnych poproszono mnie, żebym coś zain-tonował, to usiadłem do fortepianu i zaśpiewałem „Starzyka” z repertuaru ZPIT „Śląsk”. Potem było jeszcze „mimimi” i „mamama” i chociaż oponowałem, że przyszedłem z powodu skrzypiec, egzaminator stwierdził, że mógłbym śpiewać. Przez dwa lata chodziłem co prawda jeszcze na skrzypce, ale potem uczyłem się śpiewu solowego – wspominał Klemens Słowiczek w rozmowie z „Glosem”, przeprowadzonej z okazji jego 75. urodzin.

Najbardziej intensywnym okresem jego życia był czas aktywności zawodowej w Berlinie, kiedy rocznie miał ponad 100 przedstawień. Z Operą Komiczną był związany przez 31 lat. Natomiast za jeden z najszcześniejszych momentów uważał wybudowanie, po powrocie z Niemiec, domu w swojej rodzinnej wiosce. – W Stonawie i w ogóle na Zaolziu jestem otoczony przyjaciółmi, których znam jeszcze z czasów gimnazjum. Takich relacji nie było w Berlinie – przyznał w jubileuszowym wywiadzie.

• Klemens Słowiczek występował z zespołem TA Grupa regularnie. Fot. ARC



W 2012 roku solista związał się z Kameralnym Zespołem Śpiewaczym TA Grupa z Czeskiego Cieszyna. Współpracował z nim niemal do ostatnich chwil swojego życia. – Razem z małżeństwem Wantuloków, którzy odwiedzili go wcześniej parokrotnie w Berlinie, poszłam na premierę przedstawienia „Polska krew” do Teatru Narodowego w Ostrawie. Klemens Słowiczek występował z zespołem regularnie. Chociaż był profesjonalistą, człowiekiem swia-

chałym się w jego głosie. Zresztą nie ja jedna. Po przedstawieniu postanowiłam zaryzykować. Po-deszłam razem z Wantulokami do niego i zapytałam, czy nie chciałby z nami współpracować. Byliśmy ogromnie zaskoczeni, że się zgodził – wspomina kierowniczka organizacyjna TA Grupy Danuta Siderek. Od 2012 roku Klemens Słowiczek występował z zespołem regularnie. Chociaż był profesjonalistą, człowiekiem swia-

tozym, zupełnie naturalnie śpiewał z amatorską grupą z prowincji. – Na początku uświetniał nasze występy swoimi solówkami, a kiedy było gorzej z naszą dyrygentką, prowadził nawet próby, uczył nas poprawnej techniki śpiewu. Pomimo tego że był barytonem, śpiewał z tenorami, co wcale nie było dla niego łatwe. Podwyższał

poziom naszych występów, a jego nazwisko przyciągało publiczność. Przyjacielski, miły, uprzejmy. Będzie nam go brakowało – podsumowuje Danuta Siderek. Ostatni utwór, który Klemens Słowiczek zaśpiewał z TA Grupą w marcu br. w Czeskim Cieszynie, był właśnie „Starzyk”.

Ostatnie pożegnanie ze Zmarłym odbędzie w sobotę 16 bm. o godz. 12.00 w kościele katolickim pw. św. Marii Magdaleny w Stonawie. ▲

## Drugi tom dylogii niesie nadzieję

Na polski rynek księgarski trafia w tych dniach najnowsza, piąta książka naszej redakcyjnej koleżanki Danuty Chłup. „Droga ku nadziei” to powieść obyczajowo-histeryczna, kontynuacja „Podróży w niechciane”, a zarazem finałowy tom dylogii.

W pierwszym tomie autorka zabrała czytelników w podróż po Polsce, uciążliwą i niebezpieczną, ponieważ odbywającą się w warunkach rozpoczynającej się drugiej wojny światowej. Ewakuacja, wywózki, szukanie nowego tymczasowego domu, organizowanie pomocy dla wysiedlonych – te wątki pojawiły się w „Podróży w niechciane”. Głównymi miejscami, w których toczyła się akcja powieści, były Krotoszyn w Wielkopolsce (oraz tragiczna historia zombardowanego przez Niemców pociągu ewakuacyjnego) oraz Drogomyśl na Śląsku Cieszyńskim z ciekawą i nietawą historią Państwowego Stada Ogierów i jego pracowników, masztaltery opiekujących się końmi. Los rzucił bohaterów również do Krakowa, Tarnowa czy Lublina. Autorka, studiując liczne materiały źródłowe i zasięgając konsultacji u historyków, starała się przedstawić jak najbardziej wiarygodne tło dziejowe. Od samych wydarzeń ważniejsze są jednak losy zwykłych ludzi, ich dylematy moralne, nadzieje, miłość, przyjaźń, życie rodzinne.

„Podróż w niechciane” kończy się jesienią 1940 roku, w momencie, gdy życie głównych bohaterów – Bogusi, Jadzi, Floriana czy Mieczysława, jest w miarę ustabilizowane, choć oznacza to marne życie bot butem okupanta. „Droga ku nadziei” przenosi czytelników o kilka lat dalej. Jej akcja rozgrywa się w ostatnich miesiącach wojny i po jej zakończeniu. Bohaterowie powieści żyją nadzieją, że wkrótce będzie lepiej. Niestety niektórzy z nich będą musieli przejść bardzo wiele, nim rozpoczną nowe, wymarzone życie. A nie wszystkim się to uda. Ostatnie miesiące wojny były okresem nasilonego terroru ze strony hitlerowskiego okupanta, natomiast na ziemiach już zwolonych przez Armię Czerwoną czasem pierwszych przesładowań osób niewygodnych dla sowieckiego reżimu. Ciężkie to były czasy dla mieszkańców miejscowości leżących na linii walk frontowych. Wspomniany Drogomyśl, podobnie jak miasto Strumięń i okoliczne miejscowości, były mocno zniszczone po walkach pomiędzy Armią Czerwoną a cofającym się Wehrmachtem. Ludność ewakuowano, znalazła schronienie m.in. na Zaolziu (wówczas to był jeden Śląsk Cieszyński wcielony do Rzeszy Niemieckiej), wiadomo, że niektóre rodziny trafiły do Rzeki i Wielopola.

W tym wszystkim muszą się odnaleźć bohaterowie „Drogi ku nadziei”. Na przykład powieściowcy Florian i jego koleżdy trafiają z końmi aż do zombardowanego Drezn. Drezn i Wrocław (a wcześniej Breslau) to dwa nowe miasta, które pojawiają się w drugim tomie. I choć

• Danuta Chłup ze swoją najnowszą książką. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



nie są najważniejszymi miejscami w tej historii, to właśnie w nich odegrają się najbardziej dramatyczne sceny. – Koniec wojny wcale nie był łatwiejszy dla Polaków niż jej początek. Z drugiej strony sam fakt, że to był koniec, niósł ze sobą na-

dzieje na nowy początek, lepsze, bezpieczne życie, na spotkanie z bliskimi, na spełnianą miłość. Dlatego drugi tom ma nazwę „Droga ku nadziei” – tłumaczy autorka. „Droga ku nadziei” wyszła nakładem Wydawnictwa Książnica we Wrocławiu. Jest już dostępna

## Wydarzenia historyczne pojawiające się w »Drodze ku nadziei«

- ☑ mord w więzieniu na Zamku Lubelskim 22 lipca 1944 roku i wyzwolenie więźniów
- ☑ ewakuacja Państwowego Stada Ogierów w Drogomyślu na zachód zimą 1945 roku
- ☑ walki frontowe w Drogomyślu i losy ludności cywilnej
- ☑ odbywająca się w tragicznych warunkach ewakuacja kobiet i dzieci z Breslau (Wrocławia) zimą 1945 roku
- ☑ przyjazd pociągu z zabiedzonymi niemieckimi niemowlętami z Wrocławia do Krotoszy, gdzie kilkoro z nich trafiło do polskich rodzin
- ☑ powojenna rehabilitacja osób wpisanych na Niemiecką Listę Narodową (Volksliste) w Wielkopolsce i na Śląsku Cieszyńskim.

w księgarniach internetowych i stacjonarnych w Polsce, na Zaolziu można ją kupić w Księgarni Wirthów w Czeskim Cieszynie. Oba tomy będą również do kupienia dziś na Jarmarku Książkowym w Karwinie i jutro na Narodowym Czytaniu w Suchej Górnej. (r)





E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

## Śpiew nad Jeziorem Ochrydzkim

Chór szkolny „Trallala” z Czeskiego Cieszyna spędził końcówkę wakacji w Macedonii Północnej. Odnosił sukcesy w konkursie chórów, zwiedził Ochrydę i stolicę kraju Skopje.

Danuta Chlup

Opodwójnym sukcesie chóru działającego w Szkole Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie wspominaliśmy już w „Głosie”. W Ochrydzie zdobył 1. nagrodę w Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym w kategorii chórów dziecięcych do lat 15 oraz wyróżnienie za najlepszy wybór repertuaru.

Teraz dyrygent Beata Brzóska i jej podopieczni podzielili się z nami wrażeniami z festiwalu i całego 6-dniowego pobytu na południu Europy.

– Dzieci bardzo ładnie zaśpiewały, były niesamowicie skupione, czuć było pełne wzajemne zaufanie i zrozumienie pomiędzy mną i chórem. Z każdym kolejnym utworem wśród publiczności dało się odczuć coraz większą koncentrację i wzrastającą ciekawość.

Do Macedonii Północnej wyjechało 40 dzieci, uczniów zesziorocznych klas 5.-9. Przygotowania do festiwalu trwały przez cały rok. Planowany wyjazd był dla chórzystów sporą motywacją.

Pobyt nie ograniczał się tylko do śpiewu. Dzieci zwiedziły uroczą starówkę w Ochrydzie, kąpały się w jeziorze, które jest ciepłe i niesamowicie czyste, z przezroczystą wodą. Zwiedziły twierdzę Samuela, cerkwie prawosławne, podziwiały zachód słońca ze wzgórza, na którym znajduje się cerkiew św. Jana Teologa w Kaneo. Rozciągał się stamtąd przepiękny widok na jezioro i Ochrydę. Nad jeziorem odwiedzili także klasztor Świętego Nama, ucznia Cyryla i Metodego. W pobliżu znajdują się piękne ogrody japońskie i restauracje na wodzie.

W drodze powrotnej grupa zwiedziła Skopje, stolicę państwa, gdzie najbardziej podobał się nastolatkom bazar z fajną atmosferą, sklepikami i kawiarenkami. A co chórzystom utkwiło w pamięci? Przeczytajcie w ankiecie.

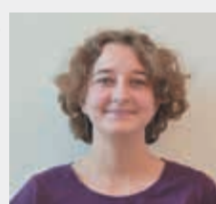
Festiwalowy występ chóru „Trallala”  
Fot. ARC zespolu

### ANKIETA

Co widzisz, gdy słyszysz słowo Macedonia Północna?

**Amelia Kukuczka**

Widzę cerkwie, świątynie muzeum, piękny krajobraz, jezioro i dużo turystów.



**Jakub Sikora**

Stolicę, gdzie raczej puste, fajnych i przyjaznych ludzi, rynki ze straganami.



**Teresa Richter**

Występy innych chórów, z których nacerzaliśmy inspirację, salę z pięknym widokiem na jezioro.



### GŁOSIK I LUDMIŁKA

#### Skrzaty śpiewają w chórze

Głosik i Lumilka postanowili zapisać się do chóru. Z racji swego niedużego wzrostu i sympatii do dzieci pomyślały o chórze szkolnym.

– Ale czy pani dyrygentka nas przyjmie? Nie jesteśmy przecież dziećmi, tylko skrzatami – martwił się Głosik.

– Spróbujemy, zobaczymy – odparła Ludmiłka.

Skrzaty wybrały się zatem na pierwszą powakacyjną próbę chóru „Małe nutki”. Dzieci utworzyły półkrąg i powtarzały piosenki, których nauczyły się przed wakacjami.

Na widok wchodzących skrzatów przerwały zdziwione. Dyrygentka podniosła brwi.

– A wy co tu robicie, Głosiku i Ludmiłko?

– Chcielibyśmy panią zapytać, czy my również moglibyśmy zostać chórzystami? – spytała cicho Ludmiłka, oniemiałona badawczym spojrzeniem dyrygentki.

Niektóre dzieci wybuchły śmiechem i zaczęły wyszydząć skrzaty.

– Krasnale w chórze? I to naszym? Wszystko by popsuło!

Dyrygentka szybko uciszyła niesfornych dzieciaków.



Rys. WŁADYSŁAW OWICZARZY

– A dlaczego skrzaty nie mogłyby z nami śpiewać? Dlatego, że inaczej wyglądają? Czy może dlatego, że mają inne zabarwienie głosu? To żaden problem. Będą miały solowe partie albo zaśpiewają w duecie. Nasze występy będą dzięki temu bardziej urozmaicone. Tylko musimy się przekonać, czy Głosik

i Ludmiłka umieją choć trochę śpiewać.

Z tym, na szczęście, nie było problemu. Skrzaty z werwą odśpiewały swoją ulubioną piosenkę „My jesteśmy krasnoludki”.

Pani przyjęła skrzaty do „Małych nutek”, a dzieci przestały ich wyszydząć. Szybko się zaprzyjaźniły z Głosikiem i Ludmiłką. (dc)

### TU WARTO ZAJRZEĆ

#### Magiczny świat Smerfów w Brnie

W wiosce można spotkać m.in. Smerfa „Ważniaka”. Poznacie go po charakterystycznych okularach.  
Fot. JANUSZ BITTAR

Na terenie Targów Wystawowych w Brnie aż do końca grudnia można skorzystać z atrakcyjnych odwiedzin wioski Smerfów. Na 7 tys. metrów kwadratowych powierzchni dla dzieci, ale też „dorosłych dzieci” przygotowano szereg atrakcji w roli głównej z popularnymi bohaterami kreskówki autorstwa Peyo.

Smerfy, które w ostatnich latach znów znajdują się na szczycie popularności wśród fanów seriali animowanych, w swojej wiosce nauczą dzieci m.in. troski o środowisko naturalne, zaproszą też do zabawy i rozwiązy-

wania różnych łamigłówek. Nie brakuje oczywiście złego czarodzieja Gargamela i jego wiernego kota Klakiera. Efektownie prezentuje się m.in. model wioski smerfów, gdzie większość dzieci w pierwszym odruchu szuka... Smerfetki.

**Komu służy to miejsce?**

Wszystkim fanom Smerfów.

**Jak tam dotrzeć?**

Samochodem albo pociągiem. Z głównego dworca kolejowego w Brnie należy skorzystać z tramwaju numer 1. (jb)

# Rodzicu, wysłuchaj dziecka. I przytul

Jak budować przyjazne relacje z dzieckiem, jak reagować na jego wzburzenie, jak nauczyć dziecko odpowiedzialności i wreszcie – jakim językiem do niego mówić – ciekawymi poradami w zakresie wychowywania dzieci dzielił się w Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszynie dr Wojciech Wierzejski, wykładowca akademicki, prezes Fundacji Centrum Rozwoju Społecznego i Obywatelskiego.



Dr Wojciech Wierzejski w Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszynie dzielił się ciekawymi poradami w zakresie wychowywania dzieci. Fot. LUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

S kierowane do rodziców spotkanie z Wojciechem Wierzejskim zostało zorganizowane dzięki współpracy Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie z Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą i odbyło się w ramach szkolenia, jakie w tygodniu poprzedzającym rozpoczęcie roku szkolnego miało miejsce przy ul. Ostrawskiej.

Wojciech Wierzejski, na co dzień ojciec trzech córek w wieku 16, 13 i 7 lat, dzielił się z rodzicami i nauczycielami doświadczeniami i udzielał praktycznych wskazówek dotyczących budowania przyjaznych relacji z dziećmi.

– Najgorszą rzeczą, jaką może zrobić rodzic dla nastoletniego dziecka, to odmówić mu miłości. Na przykład gdy karze je za coś mówiąc „nie przychodź do mnie”, „nie odzywaj się do mnie, dopóki nie poprawisz ocen” – wskazywał.

– Nie rozmawiajmy z dziećmi o ocenach. Dzieci żyją w napięciu i stresie. Mądry rodzic stara się rozłożyć te lęki na kawałeczki i pocieszyć dziecko. Bo rodzina to wsparcie i miłość – podkreślał pedagog.

Co zatem w takiej sytuacji? Najpierw trzeba wygasić własne emocje. Można w tym celu zrobić krok wstecz (od dziecka) i uspokoić się wewnątrz. – W tym celu możemy sobie powiedzieć: „zachowuj się, jak ja”. Albo: „ma to po mnie”. Wtedy się uspokajamy. Choć to niełatwe – zaznaczył.

**Nazwanie emocji**  
W trakcie półtoragodzinnego spotkania Wierzejski podpowiadał, jak rodzic sobie ze wzburzonym dzieckiem, jak okazać empatię i jak zareagować w trudnych sytuacjach.

**Aktualizacja danych**  
Wykładowca zwracał uwagę na zagrożenie, jakie dla dzieci i ich rodziców niesie uzależnienie od smartfonów, wskazywał, jak waż-

ne jest mówienie do dziecka rano i wieczorem dobrych słów („bardzo cię kocham”, „możesz na mnie liczyć”, „jestem po Twojej stronie”), wykazywanie codziennego zainteresowania („w czym mogę ci pomóc?”), choć jeden wspólny posiłek dziennie i poświęcenie każdego dnia na chwilę rozmowy. W nawiązaniu do tego ostatniego elementu pedagog przytoczył teorię aktualizacji danych.

– Dziecko rozwija się tak dynamicznie, że jeśli rodzic nie rozmawia z nim codziennie, to traci z nim kontakt. To tak, jakby nie robić aktualizacji danych w komputerze. Nieaktualizowany system po pewnym czasie po prostu przestaje działać. Dlatego musimy codziennie znaleźć czas choćby na chwilę rozmowy – podkreślił.

Dlatego to takie ważne? Bo gdy coś opowiadamy, to wtedy uspokajamy się. – Psychoterapia polega przecież na tym, że mamy do kogo powiedzieć o tym, co nas trapi. A dziś ludzie często nie mają z kim o tym porozmawiać. Znajdując czas dla dziecka i słuchając tego, co ma do powiedzenia, dajemy mu zapewnienie o naszej miłości i ważny komunikat, że jesteśmy po jego stronie – zaznaczył Wojciech Wierzejski.

– To my, jako rodzice, musimy się wykazywać mądrością, opanowaniem i zrównoważeniem emocjonalnym. Szkoda, że nikt wcześniej tego nas nie uczył – podkreślił wskazując, że dzieci najlepiej uczą się naśladować nasze zachowania.

### Języki miłości

Dr Gary Chapman, amerykański psychoterapeuta, autor książki „Pięć języków miłości”, wyróżnił pięć podstawowych działań, które sprawiają, że czujemy się kochani. Na podstawie badań okazało się, że większość ludzi wyraża i interpretuje miłość na te same pięć sposobów. To słowa, czyli wyrażenia afirmatywne (czujemy się kochani, gdy słyszymy komplementy, słowa wsparcia), wspólnie spędzony czas, drobne przysługi (pomoc), prezenty i niespodzianki oraz dotyk i przytulanie. Według Wojciecha Wierzejskiego rodzice powinni nauczyć się tych języków. Oto jego rady:

- ☑ Codziennie rano i wieczorem mów dobre słowa („bardzo cię kocham”, „możesz na mnie liczyć”, „jestem po twojej stronie”). Niech to będzie nawyk.
- ☑ Codziennie pytaj, czy możesz w czymś pomóc (albo sam poproś o pomoc).
- ☑ Poświęć codziennie chwilę na rozmowę (słuchaj!), na jeden wspólny posiłek dziennie, specjalny indywidualny czas raz w tygodniu.
- ☑ Codziennie całuj na „dzień dobry” i na „do widzenia”, przytulaj, okaż czułość („ale ja chcę się do Ciebie przytulić”).
- ☑ Pomyśl o drobnych prezentach (to mogą być nawet zwykłe butki lub soczki)

### Co zrobić, aby aktywnie słuchać dziecka?

- ☑ Masz dwoje uszu, jedno usta, abyś więcej słuchał, a mniej mówił. Naucz się mniej mówić, a więcej wstuchiwać w to, co mówi druga osoba.
- ☑ Utrzymuj kontakt wzrokowy. Gdy dziecko podchodzi i chce porozmawiać, powiedz od razu „cały jestem twój”, odłóż telefon, patrz podczas rozmowy cały czas w oczy.
- ☑ Nachyl lekko ciało w stronę mówiącego.
- ☑ Unikaj kończenia zdań.
- ☑ Pokazuj, że słuchasz: reaguj słowem i innymi dźwiękami.
- ☑ Nie oceniaj. Słuchaj.
- ☑ Zadawaj pytania. Jeśli nie rozumiesz, pytaj.
- ☑ Zanim cokolwiek odpowiesz, zrób krótką przerwę. Przemysli, co chcesz powiedzieć, nie odpowiadaj spontanicznie, żeby nie urazić i nie sponżyć nastolatka, nie wpaść w rutynowe „kzanie”.
- ☑ Uśmiechaj się życzliwie.
- ☑ Parafrazuj, tj. swoimi słowami co jakiś czas powtarzaj najważniejsze myśli drugiej osoby („jeśli dobrze cię zrozumiałem, to uważasz, że za dużo wymagam, czy tak?”).
- ☑ Nie przerywaj. Pozwól drugiej osobie dokończyć myśl.
- ☑ Po rozmowie podziękuj za szczerość, za rozmowę, za ten czas. Przytul, uściskaj dziecko, poproś o więcej.

### Rodzina leczy

Pedagog podkreślił, że dom rodzinny jest azylem, a panująca w nim atmosfera uspokaja dziecko. Nawet jeśli przyjdzie ze szkoły wściekłe i rozdrażnione.

– Kiedy dziecko mówi, a ja jako rodzic słucham, to poprzez mówienie dziecko obniża swój poziom agresji i emocjonalnego rozdrażnienia. Po prostu się leczy! Rodzina leczy, jeśli mamy do siebie zaufanie i możemy rozmawiać o własnych problemach. A nieraz jest tak, że gdy dziecko wraca do domu, to rodzice wpatrzyli w telefon rzucając zdawkowe pytanie „jak w szkole?”, „jesteś głodny?” i na tym rozmowa się kończy. Wtedy te napięcia z całego dnia nie schodzą z człowieka, bo nie ma kontaktu i rozmowy. Rodzic też jest coraz bardziej chory, bo rodzina nie daje mu satysfakcji, bo nie może się z dzieckiem cieszyć wspólnie jego sukcesami, czy przeżywać jego zmartwienia.

Wszyscy żyją trochę oddzielnie – wyjaśniał wykładowca.

Nie łąda sztuka jest uczenie dziecka odpowiedzialności. W końcu każdy rodzic chce, by jego syn czy córka były osobami odpowiedzialnymi. Wojciech Wierzejski zaprezentował techniki kształtujące tę cechę. To m.in. poszerzanie zakresu obowiązków dziecka z każdym rokiem.

– Już dwuletnie dziecko może mieć swoje obowiązki. Jak? Pozbieraj swoje zabawki, ustaw buciki równo w korytarzu, odnieś łub przynieś sztucce, wyłącz światło. Chodzi o to, by te zadania były w zasięgu dziecka – argumentował. W jego opinii z każdym rokiem takich obowiązków powinno przynosić więcej, bo to najskuteczniejsza metoda uczenia odpowiedzialności. – Dziecko, które nie ma obowiązków, jest nieszczęśliwe, rozczarowane i egoistyczne – ocenił pedagog.





# Powitali » bażantów «

Każdego roku czwartoklasiści z Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie witają pierwszoklasistów. We wtorek w Parku Sikory wymyślili dla nowych koleżanek i kolegów serię zadań.

Norbert Dąbkowski

N a kilku stano-wiskach w parku ś w i e ż o upieczeni gimnazjaliści byli poddawani różnym próbom. Najpierw ustawili się w kolejkę – każdy został ozdobiony w różne wzory i kolory flamastrami przeznaczonymi do malowania skóry. Następnie parami przechodzili do stanowiska testu wiedzy ogólnej. Pytania były inspirowane przedmiotami szkolnymi. W zależności od liczby prawidłowych odpowiedzi adepci mieli pokonać przeszkodę w postaci tyczki – albo górą, albo dołem.

Kolejne zadanie było piknikowe: z leżącej na kocu miski wypelnionej wodą należało zjeść sztukę pianki marshmallow bez pomocy rąk, a następnie wysmarować twarz mąką wysypaną na kartce. Przy następnym stanowisku trzeba było wyciąć tajemniczą miksturę, jednak po interwencji nauczycieli to zadanie zostało anulowane.

Kolejną rzeczą do wykonania był wybór trzech kart ze zdjęciami osób związanych ze szkołą. Uczniowie musieli je przyporządkować do trzech kategorii: komu dałbym buziaka, z kim wziąłbym ślub i kogo bym odrzucił.

Przedostatnim zadaniem było kilka wyzwań natury sprawnościowej. W parach jeden uczestnik zabawy miał zastąpić oczy, a druga osoba podpowiadała, jak ma pokonywać rozmaite przeszkody m.in. przechodzenie przez koła i taczki, gdzie osoba kierująca nie widziała, w jakim kierunku jedzie. Potem osoba „niewidząca” miała trafić do bramki piłką, polegając jedynie na podpowiedziach kolegi/koleżanki. A na koniec czterech osobowe jury oceniali taniec do muzyki. Utwór można było sobie wybrać dowolny, a jakie było wykonanie poszczególnych zespołów? Zobaczcie w krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej [www.glos.liv](http://www.glos.liv).



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



## PRZEDSTAWIAMY

**Filip Dorda**  
nauczyciel języka polskiego,  
 nauk społecznych i historii  
 w Akademii Handlowej  
 w Czeskim Cieszynie



• Filip Dorda rozpoczyna pracę w „handlówce”. Fot. BEATA SCHÖNWALD

W Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie rozpoczynam pracę od tego roku szkolnego. Będę uczył języka polskiego polskich uczniów w klasach mieszanych oraz nauk społecznych i historii zarówno w klasach mieszanych, jak i w klasach czeskich. Zajęcia będę prowadził we wszystkich rocznikach poza rocznikiem maturalnym.

W moim przypadku zawód nauczyciela jest kontynuacją pewnej tradycji rodzinnej, co wynika z faktu, że w mojej rodzinie zwykle zostaje się albo lekarzem albo nauczycielem. Ponieważ moja starsza siostra wybrała medycynę, mnie nie pozostało nic innego, jak pójść śladami mamy i babci, które były nauczycielkami.

Natomiast mówiąc zupełnie serio, to już w szkole podstawowej myślałem o pracy nauczyciela, a w gimnazjum nie doś, że nie zmieniłem zdania, to jeszcze utwierdziłem się w tym przekonaniu. Wybór języka polskiego wynikał z mojego zamiłowania do polskiej historii, kultury i literatury, wyniesionego w dużym stopniu właśnie z domu rodzinnego. Natomiast historia i nauki społeczne są tego naturalnym uzupełnieniem. Już jako uczeń szkoły podstawowej i średniej zawsze odnajdywałem się bowiem w przedmiotach humanistycznych, natomiast nauki ścisłe i przyrodnicze nie były moją silną stroną. Na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Ostrawskiego skończyłem więc w tym roku nauki społeczne i język polski ze specjalizacją edukacja w szkołach średnich.

Choć podjęcie pracy w szkole wiąże się z licznymi wyzwaniami, to mogę powiedzieć, że środowisko czeskokieszyńskiej Akademii Handlowej nie jest mi całkiem obce. Będąc jeszcze na studiach, odpowiedziałem bowiem na ofertę pracy i po rozmowie z dyrekcją uzgodniłem, że odbędę tutaj obowiązkowe praktyki nauczycielskie, a w dalszej perspektywie podejmę pracę.

Bardzo bym chciał, by mój zawód był również moim hobby. I na razie rzeczywiście tak jest, że naukom społecznym oraz historii poświęcam wiele czasu wolnego. Jestem wielkim miłośnikiem książki, zwłaszcza literatury faktu, stucham też różnych podcastów dotyczących polityki, historii oraz spraw międzynarodowych. Poza tym jestem zwykłym młodym człowiekiem, więc czasami spędzam też wolny czas w taki sposób, w jaki spędzają go zwykle młodzi ludzie. (sch)

## Tu się czyta, pisze i...



Fot. ARC

To przedsięwzięcie jest skierowane do wszystkich uczniów szkół ponadpodstawowych, którzy lubią czytać, pisać i nie tylko. Mowa o konkursie na najlepszą recenzję książki pt. „Tu się czyta!”, którego organizatorami są Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki i Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie. W skład tegorocznej edycji wchodzi również inicjatywa „Tu się tworzy!” oraz warsztaty twórczego pisania, które poprowadzi dziennikarz radiowy i prasowy Szymon Brandys.

W tym roku – impreza odbywa się już po raz piąty – wybór konkursowej lektury jest duży. Uczestnicy mogą korzystać z następujących propozycji organizatorów: Elżbieta Sidorowicz „Okruchy gorzkiej czekolady” (I. tom), Radek Rak „Agl”, Remigiusz Mróz „Projekt Riese”, Monika Rutka „Spark”. Prócz tego mogą sięgnąć po dowolny tytuł z kategorii „young adults”.

Recenzja musi zmieścić się na jednej stronie A4 zapisanej

w edytorze tekstowym Word z wykorzystaniem czcionki Times New Roman 12, marginesem 2,5 cm oraz odstępami między wierszami 1,5 pkt.

Dla miłośników książek, którzy niekoniecznie lubią sięgać po pióro, skierowana jest tegoroczna nowość – propozycja zarekomendowania ulubionej książki innym poprzez nagranie traileru, zaprojektowanie zakładki, stworzenie koła, memu itp. W tym konkursie liczy się głównie pomysł.

Wszystkie prace, zarówno pisemne, jak i te wykorzystujące rozmaite techniki twórcze, należy podpisać imieniem i nazwiskiem autora z podaniem klasy i szkoły oraz wysłać w terminie do 11 listopada br. na adres e-mailowy: [havlickova.dosp@knihovnatetin.cz](mailto:havlickova.dosp@knihovnatetin.cz).

Konkurs odbywa się ze wsparciem finansowym Ministerstwa Kultury RC, Miasta Czeski Cieszyn oraz Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC. (sch)

# Afera ezoteryczna, czy nawet coś więcej?

Kiedy w tytule jest słowo „afery”, wiadomo, że będzie chodziło o temat z dreszczykiem. I dokładnie tak było tydzień temu na wykładzie Zbigniewa Łagosza zatytułowanym „Czesław Czyński i afery ezoteryczne w międzywojennej Polsce”. Auditorium zebrane w Centrum Polskim Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie wysłuchało go z niezwykłym zainteresowaniem.

Beata Schönwald

M usieliśmy na początku „ocenzurować” tytuł prelekcji, bo tak naprawdę miał brzmieć „Afera satanistyczna w międzywojennej Polsce” – stwierdził Zbigniew Łagosz, polski religioznawca i badacz ezoteryki. Przyznał, że nazwa wykładu została złagodzona z uwagi na to, że „być może Czeski Cieszyn nie jest jeszcze gotowy na ten rodzaj spotkania”. Niemniej jednak afery ta rzeczywiście znała się afery satanistyczną. Niemający skrupułów okultysta, hipnotyzer i uwodzieńca kobiet Czesław Czyński został bowiem oskarżony o propagowanie satanizmu oraz o to, że osoby z nim związane popełniały samobójstwa w imię szatana.

## Ezoteryka, czyli właściwie co?

Zbigniew Łagosz poświęcił postaci Czesława Czyńskiego 20 lat swojego życia oraz dwie książki. – Historia, o której będę opowiadał nie należy do nudnych, wręcz przeciwnie jest to jedna z najbarwniejszych historii polskiej ezoteryki – zapowiedział prelegent, precyzując, że polska ezoteryka nie umywała się do tej czeskiej, która na przestrzeni wieków ukształtowała się na o wiele wyższym poziomie, a Praga była miastem, które przyciągało okultystów, oraz siedzibą loży wielu tajnych zakonów.

Co zatem należy rozumieć pod pojęciem ezoteryki, zwanej też czasami – zdaniem fachowców błędnie – okultyzmem? Badacze definiowali ją w różny sposób. – Jako ezoterykę możemy nazwać w judaizmie kabałę. W chrześcijaństwie ezoteryką jest gnoza, w religii islamskiej jest to z kolei zakon sufich, tańczący derwisze. Ezoteryka zawiera też w sobie magię oraz różnego rodzaju odłamy tzw. wiedzy tajemnej. Zaliczamy do niej wolnomularstwo, zakony inicjacyjne posiadające siłę magii czy wywołanie duchów – wyjaśniał wykładowca.

Jak zaznaczył, ezoteryka w postaci teozofii Heleny Bławatskiej czy antropozofii Rudolfa Steinera pozostawiła swój widzialny ślad m.in. w dziedzinie oświaty. Z antropozofii powstały szkoły waldorfskie, zaś uczennica Bławatskiej była założycielką szkół Montessori. Ezoteryka, jakkolwiek odrzucana przez naukę, zawsze przyciągała bardzo ciekawe umysły. W konsekwencji tego w latach 60. i 70. ub. wieku z ezoteryki wykształciła się psychotronika, a z niej różne nurty psychologiczne.

## Tajemne pociąganie za sznurki

Zanim jednak Zbigniew Łagosz przeszedł do afery Czesława Czyńskiego, przybliżył funkcjonowanie zakonów tajemnych, będących stwarzaniem o charakterze inicjacyjnym, do których nowi członkowie są przyjmowani po przejściu określonego rytuału. – Taki rytuał ma wynieść człowieka na wyższe poziomy jego wiedzy, sprawić, że zostanie lepszym człowiekiem – etycznym, wspaniałym, otwartym na świat. Tak jest np. w wolnomularstwie – wyjaśniał gość z Polski. Jak stwierdził, tajne zakony, które skupiały się na rozwoju duchowym, istniały niemal we wszystkich epokach i kulturach. Za ich protoplastę uważa się historycznie Pitagorasa, który miał jako pierwszy wśród matematyków zakon wewnętrzny. – Posiadanie przez poszczególne zakony jakiejś tajemnej wiedzy jest zwykłym mitem, który nie ma nic wspólnego z rzeczywistością – przekonywał. Jako badaczowi działającemu anonimowo udało mu się bowiem przeniknąć do wielu z nich.

W ezoteryce często pojawiają się też fanatyczni guru, którzy tworzą sekty przyciągające chwiejnych umysłowo ludzi. Jednak niekiedy jest wręcz odwrotnie. Takim przykładem jest zakon czaszki i kości, który ma za zadanie łowienie narybku politycznego.

Z tego ugrupowania wywodzi się co najmniej 4-5 prezydentów USA. Działa ono na trzech amerykańskich uniwersytetach i dostanie się do niego gwarantuje osiągnięcie bardzo wysokiej pozycji w polityce. Natomiast we Francji od 2006 roku ustawa zakazuje aktywnym członkom wolnomularstwa bycia członkami rządu. Tzw. Wielki Wschód Francji miał bowiem taki wpływ na wybór ministrów, że w praktyce trudno było rozróżnić, czy chodzi o francuski rząd, czy lożę masoni – przytoczył jako ciekawostkę znawca ezoteryki.

## Hipnotyczne uwiedzenie

Czesław Czyński był związany z zakonem martenistów, będącym swego rodzaju chrześcijańską masonerią. Tworzyli ją bowiem osoby by chrystocentryczne, otwarte na związki wolnomularskie. Czyński wykorzystywał to, że uczestnicy zjadłszy nosili takie ubiory, dzięki którym byli nierozpoznawalni. To pozwalało mu podawać narkotyki i popierać różnego rodzaju zabiegi kompromitować kobiety. – Upojęone narkotycznie kobiety były rozbiierane, fotografowane i potem szantażowane. Konsekwencje tego były tragiczne, jako że w okresie międzywojennym honor mężczyzny i kobiety był czymś wyjątkowym – podkreślił Łagosz.

Jedną z ważnych postaci dla martenizmu oraz Czesława Czyńskiego był Papus, luminarz okultyzmu francuskiego. To dzięki niemu Polak, skądinąd świetnie mówiący po francusku erudyta, trafił na dwór carycy Katarzyny, która była bardzo zabobonna, i konkurował z samym Rasputinem. – Tam udało mu się uwieść dwie służące, które miały dostęp do papierów cara, na podstawie których mógł tydzień wcześniej „przewidzieć” wojnę. Dwórki wyrzucono, a on ukrył się w Tworkach. Kiedy wybuchła wojna, nikt już nie miał czasu się tym zajmować – opowiadał biograf Czyńskiego.

Choć przynależność do dworu carycy z pewnością nobilitowała, urodzony w 1858 roku Czesław Czyński wypłynął na szerokie wody dzięki pierwszemu procesowi w świecie o uwiedzenie hipnotyczne. Co prawda zakończyło się ono wielkim blamażem, zapewniło mu jednak niebywały rozgłos. – Czyński leczył za pomocą hipnozy bóle głowy, wzdęcia i innego rodzaju dolegliwości. Kiedy więc pewnego razu jego gabinet odwiedziła bogata baronówna Jadwiga von Zeidlitz, postanowił to wykorzystać i zdobyć jej pieniądze. W tym celu, mając już żonę w Krakowie, sfingował ślub – mówił prelegent. Ostatecznie nie został jednak skazany za uwiedzenie hipnotyczne, ponieważ ówczesni lekarze uznali to za niemożliwe. Wyrok trzech lat więzienia otrzymał za fałszywy ślub i bigamię.

## Największa afery satanistyczna

Z największą aferą ezoteryczną Czesława Czyńskiego, który został okrzyknięty w niej satanistą, związana jest postać Antoniego Wotowskiego, uważanego za jednego z najbardziej zagadkowych pisarzy dwudziestolecia międzywojennego. Był on autorem ok. 40 książek, głównie kryminałów, badaczem okultyzmu, demonologiem, dziennikarzem prasy brukowej i detektywem. Można by też dodać – człowiekiem bez skrupułów, jako że kiedy został wynajęty przez bogatego mężczyznę, by przynosił mu dowód na niewierność jego żony, sam się z nią przespisał i dowód dostarczył. Niestety, jak zaznaczył Łagosz, sprawa zakończyła się tragicznie. Zdradzony mąż zastrzelił „niewiernicę”.

– Wotowski przyciągał tłumy w Warszawie, podobnie jak Czyński, co spowodowało, że zaczęli ze sobą konkurować. Problem zaczął narastać, kiedy spodobała im się ta sama panna. Czyński uwiódł ją, wyciągnął od niej pieniądze, a ona przyszła z tym do Wotowskiego – wprowadził słuchaczy w temat Zbigniew Łagosz. W tym momen-



• Zbigniew Łagosz przybliżył słuchaczom okoliczności największej afery ezoterycznej w Polsce. Fot. BEATA SCHÖNWALD

cie rozpoczęła się największa w historii Polski afery satanistyczna. Najpierw pojawiła się książka „Czarny adept”, z której było wiadomo, że Wotowski pisze o Czyńskim, a od 1930 roku na tamach 300 ukazujących się w Polsce gazet niemal codziennie pojawiały się artykuły o takich tytułach, jak „Sekta Białego Wschodu”, „O kulcie szatana i satanizmie”, „Masoni, sztylet popełnił samobójstwo”, „Czarna msza w masonińskiej sekcje martenistów” i wiele innych. Ich celem było dowiedzenie, że Czyński jest odpowiedzialny za rytualne samobójstwa uczniów, czego jednak nigdy mu nie udowodniono. Według zapisów policji, dwa samobójstwa rzeczywiste miały wtedy miejsce, z zeznań rodziny wynikało jednak, że jedno wynikało z biedy, a drugie z nieszczerliwej miłości.

– Zakrojona na całą Polskę nagonka spowodowała, że nagle każdy podejrzany był o związki z satanizmem – nie tylko wszyscy marteniści, ale też np. mariawici czy sam Mickiewicz. To ciągnęło się przez dwa lata. Czyński umarł w 1932 roku. Satanizmu nikt mu nigdy nie udowodnił. Czyński był osobą bardzo niemoralną, bo potrafił wy-

łudzać pieniądze w sposób wręcz ohydny. Natomiast czarne msze, poświęcanie młodych chłopców, by otrzymać nowe siły vitalne, były fikcją – podsumował naukowiec. Wykład został zorganizowany przez Kongres Polaków w RC, Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny PZKO oraz Katedrę Studiów nad Kulturą i Badań Ery Cyfrowej Wydziału Humanistycznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. ▽

## REKLAMA



Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa”; Programy alternatywnej duchowości na Śląsku Cieszyńskim od końca XIX w. do lat 70. XX w. (nr projektu Nds/529030/2021/2021); kwota dofinansowania 581.147,00 PLN, całkowita wartość projektu 581.147,00 PLN.



# Zmiany klimatu niebezpieczne dla astmatyków

Skutki zmian klimatu są bardziej niebezpieczne dla pacjentów z chorobami płuc – donoszą pulmonolodzy i naukowcy z European Respiratory Society (ERS) i wzywają do zaostrzenia standardów czystości powietrza. Osoby cierpiące na choroby takie jak astma czy przewlekła obturacyjna choroba płuc jeszcze bardziej odczuwają niekorzystne skutki zmian klimatu – czytamy w raporcie opublikowanym w European Respiratory Journal.

Polska Agencja Prasowa

Raport European Respiratory Society omawia, w jaki sposób zjawiska związane z katastrofą klimatyczną, takie jak upały, pożary lasów czy powodzie, pogłębią trudności w oddychaniu u milionów ludzi na całym świecie, w szczególności niemowląt i małych dzieci oraz osób starszych. Stowarzyszenie zrzesza ponad 30 tys. specjalistów z zakresu chorób płuc ze 160 krajów.

Jedną z autorek raportu, prof. Zorana Jovanovic Andersen, będąca szefową Komisji ds. Środowiska i Zdrowia w tym towarzystwie, twierdzi, iż zmiany klimatyczne wpływają na zdrowie każdego człowieka, ale bez wątpienia pacjenci pulmonologiczni są w grupie tych najbardziej podatnych. – Ci ludzie, którzy już doświadczają trudności w oddychaniu, są dużo bardziej

wrażliwi na zmieniający się klimat. Ich objawy będą się pogarszać, a niektóre okażą się śmiertelne. Zanieczyszczenie powietrza już niszczy nasze płuca. Teraz skutki zmiany klimatu stają się głównym zagrożeniem dla pacjentów z chorobami układu oddechowego.

Według raportu skutki te to na przykład wyższe temperatury, które powodują zwiększenie ilości alergenów, takich jak pyłki, w powietrzu. Również ekstremalne zjawiska pogodowe, które pojawiają się coraz częściej, np. susze czy pożary lasów, prowadzą do epizodów ekstremalnego zanieczyszczenia powietrza z dużym zapyleniem, a ulewne deszcze i powodzie zwiększają wilgotność, tym samym sprzyjając rozwojowi pleśni w budynkach.

Raport zwraca uwagę na niebezpieczeństwo szczególnie dla dzieci i niemowląt, których układ oddechowy nadal się rozwija. – Jako lekarze i pielęgniarki pacjentów pulmonologicznych musimy być świadomi tych zagrożeń i zrobić



• Obecne limity zanieczyszczenia powietrza są przestarzałe i nie chronią zdrowia społeczeństwa Europy. Fot. ARK

wszystko, co możemy, aby zmniejszyć dyskomfort naszych chorych – mówi prof. Jovanovic Andersen. – Musimy także wyjaśniać im ryzyko, aby mogli sami chronić się przed skutkami zmian klimatu. Istniejące standardy unijne dotyczące jakości powietrza są dużo poniżej

tych proponowanych przez WHO w Air Quality Guidelines. Na przykład dopuszczona w UE norma dla pyłów zawieszonych PM<sub>2.5</sub> to 25 µg/m<sup>3</sup>, podczas gdy wg WHO powinno to być 5 µg/m<sup>3</sup>. – Obecne limity są przestarzałe i nie chronią zdrowia społeczeństwa Europy. Nowe am-

bitniejsze standardy zapewniłyby czystsze powietrze i lepsze zdrowie dla Europejczyków. Pomogłyby również złagodzić kryzys klimatyczny. Wzywamy Parlament Europejski do przyjęcia i wprowadzenia w życie nowych limitów natychmiast – dodaje.

## Festiwal nauki

„Nauka to podróż w przyszłość” – to hasło 27. edycji Festiwalu Nauki, który rozpocznie się 15 września w Warszawie. Publiczność ma do wyboru kilkadziesiąt imprez popularnonaukowych. Na wybrane wydarzenia obowiązują zapisy.

W ramach festiwalu odbędą się wykłady, wystawy, lekcje, gry edu-

zapewnia uczelnia – daje bardzo realistyczne wrażenia.

Współorganizatorami tradycyjnego już święta nauki są również: Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Szkoła Główna Handlowa, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytet SWPS oraz Akademia Leona Koźmińskiego. Również pracownicy i studenci in-



Fot. Pixabay

nych stołecznych uczelni, instytucji i ośrodków naukowych wezmą udział w popularnonaukowych spotkaniach z każdym zainteresowanym – w różnych grupach wiekowych i niekoniecznie wymagającym zaawansowania w poruszanej tematyce. Laicy mile widziani. Wydarzenia odbywają się tam, gdzie pracuje się naukowo: w pracowniach, laboratoriach, salach seminarijnych i doświadczały.

Program wszystkich wydarzeń i formularze zapisów na spotkania o ograniczonej liczbie miejsc dostępne jest na stronie Festiwalu Nauki: <https://festiwalnauki.edu.pl/> (PAP)

Wśród badaczy, którzy zrealizują grant w polskich ośrodkach, znalazł się dr Maciej Trusiak z Wydziału Mechatroniki Politechniki Warszawskiej. Naukowiec specjalizuje się w nanoskopii optycznej i chce poszerzyć wiedzę o dynamice pęcherzy w i niekoniecznie wymagającym zaawansowania w poruszanej tematyce. Laicy mile widziani. Wydarzenia odbywają się tam, gdzie pracuje się naukowo: w pracowniach, laboratoriach, salach seminarijnych i doświadczały.

Program wszystkich wydarzeń i formularze zapisów na spotkania o ograniczonej liczbie miejsc dostępne jest na stronie Festiwalu Nauki: <https://festiwalnauki.edu.pl/> (PAP)

## Polacy laureatami prestiżowych grantów ERC

Dr Maciej Trusiak z Politechniki Warszawskiej i dr Lukasz Sterczewski z Politechniki Wrocławskiej znaleźli się w gronie 400 laureatów ERC Starting Grants – prestiżowych grantów przyznawanych przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych (ERC).

W tej edycji ERC przeznaczyla w sumie na wszystkie granty 628 mln euro. Projekty zostaną zrealizowane w 24 krajach europejskich. Najwięcej w Niemczech (87 projektów), Francji (50), Holandii (44), Wielkiej Brytanii (32) – poinformowało biuro prasowe ERC.

Starting Grants mogą otrzymać naukowcy od 2 do 7 lat po doktoracie, na projekt trwający do 5 lat. ERC wspiera nowatorskie pomysły we wszystkich dziedzinach nauk. Laureaci mają swobodę w wyborze programu badawczego i budowy własnego zespołu.

Wśród badaczy, którzy zrealizują grant w polskich ośrodkach, znalazł się dr Maciej Trusiak z Wydziału Mechatroniki Politechniki Warszawskiej. Naukowiec specjalizuje się w nanoskopii optycznej i chce poszerzyć wiedzę o dynamice pęcherzy w i niekoniecznie wymagającym zaawansowania w poruszanej tematyce. Laicy mile widziani. Wydarzenia odbywają się tam, gdzie pracuje się naukowo: w pracowniach, laboratoriach, salach seminarijnych i doświadczały.

Program wszystkich wydarzeń i formularze zapisów na spotkania o ograniczonej liczbie miejsc dostępne jest na stronie Festiwalu Nauki: <https://festiwalnauki.edu.pl/> (PAP)

W naukach biologicznych i biomedycznych kluczowe jest obrazowanie żywych komórek bez in-

rencji, ale również w szerokim polu widzenia. Metodą, która w sposób naturalny radzi sobie z problemem ograniczeń pola widzenia, jest bezosobowa mikroskopia holograficzna. Wykorzystuje fizyczne podstawy poosiowej holografii, wprowadzone przez Dennisa Gabora, za co uzyskał nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki w 1971 r. – powiedział Maciej Trusiak, cytowany w komunikacie prasowym Politechniki Warszawskiej.

Trusiak wyraził nadzieję, że wyniki badań, które uzyskał w ramach grantu ERC, znacząco wpłyną na możliwości obrazowania. – Jeśli wszystko się powiedzie, możliwe będzie obrazowanie w tak szerokim polu, które byśmy uzyskali łącząc ze sobą pola z przeszło 12 tysięcy mikroskopów fazowych obecnie dostępnych na rynku. Jeśli chodzi o przepustowość informacyjną, która obecnie liczona jest w megapiksela, będę chciał uzyskać poziom dziesiątek gigapiksela – stwierdził naukowiec.

Drugim laureatem grantu ERC jest dr Lukasz Sterczewski z Wydziału Elektroniki, Fotoniki i Mikrosystemów Politechniki Wrocławskiej. Zrealizuje projekt „TeraERC - Chip-based room-temperature terahertz frequency comb spectrometers” (Spektrometry terahercowe pracujące w temperaturze pokojowej na bazie zintegrowanych optycznych grzebieni częstotliwości).

Fale terahercowe to jedna z najmniej zbadanych części widma promieniowania elektromagnetycznego. Naukowcy na całym świecie starają się znaleźć sposób na ich szersze i bardziej efektywne wykorzystanie, a jeśli im się uda, to efektem mogą

być przełomowe rozwiązania technologiczne w wielu dziedzinach – od medycyny, przez bezpieczeństwo, aż po eksplorację kosmosu – czytamy w komunikacie prasowym Politechniki Wrocławskiej.

Dużym problemem w wykorzystaniu tego typu rozwiązań na szerszą skalę jest jednak brak odpowiedniej technologii. Obecnie stosowanie fal terahercowych jest bowiem w wielu przypadkach ograniczone do warunków laboratoryjnych i wymaga specjalistycznego sprzętu. To właśnie z tym wyzwaniem chce się zmierzyć dr inż. Lukasz Sterczewski w swoim projekcie.

– Można powiedzieć, że moje badania mają na celu demokratyzację tej technologii, czyli danie ludziom dostępu do unikalnego zakresu spektralnego. Zaproponowałem miniaturyzację i stworzenie przenośnych urządzeń pracujących w temperaturze pokojowej, których wykorzystanie byłoby proste i efektywne. Mowa tutaj o systemie, który będzie wykorzystywał do skanowania pojedynczy piksel i docelowo miałby wielkość latarki. Żeby osiągnąć sukces musimy jednak przełamać wiele barier, takich jak np. problem sprzężenia optycznego czy odpowiedniego dostrojenia parametrów laserów, gdzie niewielkie zmiany mogą mieć kolosalny wpływ na uzyskane wyniki – tłumaczy Sterczewski.

Europejska Rada ds. Badań przyznaje granty ERC Starting Grants od 2007 r. Jej budżet wynosi ponad 16 mld euro i jest częścią programu Horizon Europe. Członków Rady Naukowej – ciała zarządzającego – wybiera Komisja Europejska. (PAP)

pre-teksty i kon-teksty /281/



Krzysztof Łęcki

## Nagrywać. Nie nagrywać?

Nagrania dzielimy na dokonywane za zgodą nagrywanych i te, które dokonuje się bez ich zgody i wiedzy. Zaczniemy od tych drugich – naczynają one wszak mocno specyficzną politykę XXI wieku. Ostatnio wiele mówiło się o tzw. aferze Pegasusa, ale idzie mi o mniej profesjonalne i mniej technologicznie zaawansowane formy nagrań. Idzie mi o takie pachnące już zupełną amatorszczyzną. Otóż, już w naszym stuleciu, pewien węgierski premier wyznawał partyjnym towarzyszom swoje i ich winy. No cóż, to przebieg tego spotkania – w założeniu tajne przez poufne, jeden z partyjnych kolegów (a może koleżanka?) nagrał. A jego zapis trafił do mediów. Polski felietonista, Krzysztof Teodor Toeplitz, mógł ze spokojem wyznać, jak bardzo zaimponował mu węgierski premier, bo wcześniej nie widział nigdy premiera, który by z taką pasją i determinacją mówił, że kłamał nie tylko on, lecz i jego partia i że ma już tego dosyć. Niemniej węgierscy wyborcy odsunęli rząd, któremu przewodził ten do bólu szczerzy premier i całą jego polityczną formację, od władzy. I to na dłuugo.

I W Polsce Rubikonem, po przekroczeniu którego nagrywanie w sferach politycznych stało się modne, była oczywiście tzw. afera Rywina. Afera, którą szerokiej publiczności przybliżył zapis rozmowy Adama Michnika z Lwem Rywnim. Niezależnie od moralnych czy jakichkolwiek innych ocen tej rozmowy, wagę jej magnetofonowego zapisu nie sposób przecenić. Jak pisał znany socjolog Zdzisław Krasnodębski „dzięki nagraniu Adama Michnika uzyskaliśmy dokument socjologiczny pierwszorzędnego wagi. Doprawdy nie byłoby nawet tanią żłościwością twierdzić, że być może okaże się on najważniejszym tekstem, jaki Adam Michnik opublikował po 1989 roku (...) Całkowicie potwierdza przy tym słusność postmodernistycznej teorii i metodologii. (...) Dobrze jest go czytać z takimi tekstami jak »Nie będę walczył bronią nienawiści« oraz »Szare jest piękne« (...) jest to doskonały obiekt badań dla socjolingwistyki, etnometodologii, analizy konwersacyjnej itp. Można dowiedzieć się jak w Polsce negocjuje się interesy polityczne i gospodarcze. Jak ze sobą rozmawiają, jakim językiem komunikują się ze sobą ludzie z naszych sfer wyższych. Zapis tej rozmowy falsyfikuje zresztą hipotezę o wyalienowaniu się elit ze społeczeństwa. Okazuje się, że panowie (a zapewne też i panie) załatwiają swoje interesy nie inaczej niż się załatwiają w Pruszkowie i innych miastach i miasteczkach. Przyjazny ton, w którym prowadzona jest ta konwersacja, czyni jednak z nagrania towarzyską niedyskrecją i akt nielojalności, pogwałcenia podstawowych reguł konwersacyjnych (...)».

No cóż, mijają prawie dwie dekady i nic się w tej kwestii nie zmieniło.

II Człowiek w sytuacji swobodnej, nienagrywanej konwersacji komunikuje się inaczej, niż wówczas, kiedy wie, że jest nagrywany. Też mi nowina! Otóż – nowina to pewnie nie jest, ale problem jest, jak najbardziej. Zostawmy świat polityki, przejdźmy do królestwa słowa, do literatury pięknej. I zaczniemy od mistrza błyskotliwej, prowokacyjnej konwersacji – Witolda Gombrowicza – 8 kwietnia 1967 Gombrowicz odpowiada listownie na tę propozycję. „Z wielkim entuzjazmem przy-

jąłem możliwość rozmów z Panem. Wydaje mi się to czymś bardzo nęcącym, ale jednocześnie trochę ryzykownym, tym bardziej że dotąd nigdy jeszcze tego nie robiłem. A więc jak to się robi? Czy będzie Pan rejestrował moje słowa na magnetofonie? Czy będę miał do wglądu tekst ostateczny, by móc wycelować nieporozumienia, które mogłyby się tam wśliznąć”. Ale okazało się, że trudności z zapisem magnetofonowym są znacznie większe niż można byłoby przypuszczać. „Pisarz i krytyk spotkali się ponownie 17 lipca: de Roux przybył do Vence z wielkim magnetofonem, posadził przed nim Gombrowicza z mikrofonem przed nosem – i tu nastąpiła kompletna kłeska: Gombrowicz do mikrofonu mówić nie umiał i sytuacji takiej nie znośił. Niech nas nie zmyli informacja o magnetofonowym trybie zapisu Rozmów, jaką Gombrowicz zawarł w słowie wstępnym do drukowanych sukcesywnie w »Kulturze« fragmentów książki w wersji polskiej. W ostatecznym tekście (w niejkiej konspiracji przed wydawcą) napisany – ucharakteryzowany jedynie na swobodną konwersację dla potrzeb serii wydawniczej, w której z zasady miały się ukazywać rozmowy z pisarzami”.

III Ciekawie i wielowymiarowo o efekcie mikrofonu pisze w swojej książce socjolog, zawodowo zajmujący się reportażem, Marek Miller (Marek Miller, „Reporterszy sposób na życie”, Warszawa 1983). „Dla reporterów był (magnetofon – K. Ł.) czymś normalnym, oczywistym. Nie było też nikogo, kto by się nie zgodził na jego obecność, co nie znaczy wcale, że zapominali o jego istnieniu. Wyrażał był kimś trzecim w rozmowie, z kim trzeba było się liczyć. Kiedy z różnych powodów stawał się świadkiem niepowołanym, po prostu go wyłączałem na żądanie rozmówcy. Jeżeli powodował treść, to chyba tylko u mnie. Wprowadzał natomiast atmosferę odświętności, poczucie, że mówi się o czymś ważnym”.

IV Tak jak różni są artyści słowa, tak różne są reakcje na włączony magnetofon. „Zawsze starałam się mieć w zanadrzu całą listę pytań-propozycji, notatki do rozmowy, cytaty, które wydają mi się ważne. Notatki, przygotowania zaczynają z czasem być własnym życiem. Chce się je wszystkie wykorzystać. (...) Maciej Słomczyński stanowczo zażądał przerwy po pięciu godzinach (rozmowy – K. Ł.). Rozmowa trwała tak długo nie tylko dlatego, że było o czym mówić. Pisarz nie chciał, żebym nagrywała. Uważał, że tylko to jest ważne, co zapamiętam. Dla ułatwienia mówił dość wolno” („Kuliszy rozmów. W: Salon literacki. Z polskimi pisarzami rozmawia Gabriela Łęcka”, Warszawa 2000, s. 238).

Zupełnie inaczej reagował Melchior Wańkiewicz: „Wańkiewicz przerywa nagle tok myśli i mówi z rozdrażnieniem: Rzućcie Panu okiem przez ramię. Ja mam wszystko notuje, nie stosując skrótów. Ja mam swój szczyf, swoją stenografę, aż czasem sam nie mogę tego odcyfrować. Pańska metoda rozciąga sprawę, muszę czekać, aż Pan wszystko popisz. Włączymy magnetofon”.

V Panie/Panowie – jak wy rozmawiacie, kiedy wiecie (czujecie), że ktoś włączył właśnie magnetofon? ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /51/



Jakub Skalka



Fot. JAKUB SKALKA

## Kumata kraina

Zarciki pokroju dowcipu, jakoby Śląsk Cieszyński był tak rozległy, że nie zmieścił się w jednym państwie, są tak stare jak sama granica. Zastąpiłbym je nowym, równie „suchym”, a mimo to pozwalającym płynnie wejść w dzisiejszy temat. Jest więc nasz kawałek Śląska tak wielki, że w jego obrębie wyrósł autonomiczny Kraj! Jakiz to, zapytacie? Otóż... Żabi!

••• Nie do końca wiadomo, kiedy po raz pierwszy północnocieszyńskie rubieże zaczęto przezywać Żabim Krajem. Tak naprawdę nie wiadomo nawet, czy zamieszkująca go społeczność kumkających w ogóle jest tej nazwy świadoma. Na pewno do jej spopularyzowania przyczynił się natomiast Ludwik Kobiela, z pochodzenia zarzeczanin, który w latach 30. opublikował zatytułowany w ten sposób zbiór opartych na faktach opowiadań, traktujących o życiowych perypetiach mieszkańców wsi dawnego austriacko-pruskiego pogranicza. Mniej więcej tam ów Żabi Kraj się mieści, choć zajmowanego przez ten terytorium nie sposób jednoznacznie określić. Zwyczajowo wiąże się je więc, z oczywistych względów, z kompleksem stawów i sadzawek, rozciągających się od Kostkowic i Pogorza, aż po, historycznie pruskie, Pawłowice i Goczałkowice.

••• Żabie dominium nie wzięło się znikąd. Paradoksalnie dużo zawdzięcza... cystersom. Choć zgromadzenie na Śląsku Cieszyńskim nigdy nie założyło swoich struktur, już od początków XII wieku kłodoł podwaliny pod rozwój nowoczesnej gospodarki stawowej i hodowli ryb słodkowodnych. Tereny śląskie okazały się dla nich szczególnie sprzyjające. Zimy – względnie łagodne, ziemię – regularnie będącą ofiarą wylewów, podmokłe i mało podatne do uprawy zbóż, wreszcie ceny ryb – wysokie, z uwagi na dużą odległość od morza. Znani z obrotności i technologicznej innowacyjności zakonnicy wzięli się do roboty i założyli w Miliczu olbrzymie skupisko stawów rybnych, szybko zdobywając wrocławski rynek. Zapoczątkowali również swoisty trend, który z biegiem czasu dotarł i w nasze strony.

••• Żabi Kraj to, rzecz jasna, nie tylko barwne tło historyczne, ale także malownicze krajobrazy: urokliwe domki nad wodą, zalesione wysepki, tajemnicze groble. Samorządny okolicznych gmin i organizacje takie jak Stowarzyszenie Rybackie „Żabi Kraj” bezustannie dokładają starań, by wkupić się w łaski turystów. Wystarczy rzut oka w Internet, by znaleźć trasy rowerowe, spacerowe, lokalny rynek. Zapoczątkowali również swoisty trend, który z biegiem czasu dotarł i w nasze strony.

••• Żabi Kraj to, rzecz jasna, nie tylko barwne tło historyczne, ale także malownicze krajobrazy: urokliwe domki nad wodą, zalesione wysepki, tajemnicze groble. Samorządny okolicznych gmin i organizacje takie jak Stowarzyszenie Rybackie „Żabi Kraj” bezustannie dokładają starań, by wkupić się w łaski turystów. Wystarczy rzut oka w Internet, by znaleźć trasy rowerowe, spacerowe, lokalny rynek. Zapoczątkowali również swoisty trend, który z biegiem czasu dotarł i w nasze strony. ▲





**Paryż. Śladami Chopina**

Piątek 8 września, godz. 18.45



**PIĄTEK 8 WRZEŚNIA**

**6.00** Polonia 24 **6.30** Zakończaj się w Polsce. Darlowo **7.00** Wojciech Cęrowski - boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Ja to mam szczęście! (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **14.05** Luftwaffe .39. Zbrodnia nieukarana **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Tajemnice Wiklinowej Zatok **15.50** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2023 **16.45** Top 3 Marka Sierockiego **17.00** Teleexpress **17.20** Zakończaj się w Polsce. Mińsk Mazowiecki **17.55** Amerykański kwadrans **18.10** Niezwykłe historie Białe-Czerwonych. Leonid Teliga **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Paryż. Śladami Chopina **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Na sygnale (s.) **21.35** Taka jak ty. Izabela Trojanowska **22.05** Polonia 24 **22.35** 07 zgłoś się. Major opóźnia akcję (s.) **23.40** Top 3 Marka Sierockiego.

**SOBOTA 9 WRZEŚNIA**

**6.00** Polonia 24 **6.30** Polskie Parki Narodowe. Pieniński Park Narodowy **6.55** Balans bieli **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Stawiam na Tolka Banana (s.) **12.40** Wędrowiec polski. Kociewie **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Okrasa lamie przepisy. Kuchnia polska **14.40** Polskie biesiady **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Polonia 24 **18.35** Informacje kulturalne **19.00** Viki Gabor. Mój świat. Zobaczysz głos **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Przykazanie miłości. Historia rodziny Ulmów z Markowej **21.25** Drogi wolności. Dziewczynka z zapalkami **22.25** Prosta historia o morderstwie.

**NIEDZIELA 10 WRZEŚNIA**

**6.00** Zrzuńnani, odbudowani **6.25** Polska w sercu **7.15** Alternatywy 4. Przydział (s.) **8.25** Przykazanie miłości. Historia rodziny Ulmów z Markowej **9.25** Słowo na niedzielę. Koledzy i wrogowie, czyli o zgodnej modlitwie **9.30** Między ziemią a niebem **10.00** Beatyfikacja rodziny Ulmów **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Niedziela z... Alicją Węgorzewską **13.50** Alternatywy 4 (s.) **14.45** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **15.20** Koncert **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Polonia 24 **18.35** Informacje kulturalne **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** Wiadomości, pogoda, sport **21.05** Komisarz Alex **18** (s.) **22.00** Jubileusz TVP Polonia. Emigranci **23.25** Słownik polsko@polski.

**PONIEDZIAŁEK 11 WRZEŚNIA**

**6.00** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** Łemkowska watra **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Przystanek słow food 3. Folwark Kamyk Bartelaków **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.15** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka 6 (s.) **14.05** Giganci historii. Kobiety w walce o niepodległość Polski **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Bajki naszych rodziców. Dzwine przygody Koziołka Matołka **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.45** Polacy świata **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.10** Wilnoteka **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Krucjata (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Sąd, przesydy. Rozróbę u Kubę.

**15.40** Mrówki górą! Sekretne życie roślin. Łąka w domczce **16.00** Korona królów. Jagiellonowie **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Kamperem po południu **18.15** Polacy świata **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945. Na francuskiej ziemi pod francuskim niebem **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Dom. Naiwne pytania (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Szansa na sukces. Eurovizja Junior 2023 **23.30** Leśniczówka (s.).

**WTOREK 12 WRZEŚNIA**

**6.00** Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Kaliber **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Zoom Polonii **11.15** Kamperem po południu **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Dom. Naiwne pytania **14.05** Polskie Parki Narodowe. Wigierski Park Narodowy **14.40** Paryż. Śladami Chopin **15.00** Wiadomości **15.15** Zaczarowany świat... Mapa skarbów Pieskowej Skały **15.35** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem. Litera B, cyfra 2 **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Nad Niemnem **18.10** Studio Lwów **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz **19**. Hipisi (s.) **22.00** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Obywatel kółkastego świata. Gustaw Herling-Grudziński **23.35** Leśniczówka (s.).

**ŚRODA 13 WRZEŚNIA**

**6.00** Polonia 24 **6.30** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpielem-Buleką. Sabala i zbrojnicy (3) **7.00** Kulizsol - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Zoom Polonii **11.15** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz **19** (s.) **14.00** Obywatel kółkastego świata. Gustaw Herling-Grudziński **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Agi Bagi. Susza i powódź **15.40** Go-tu-jemy. Sernik - jajko sadzone **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Polacy w Finlandii **17.55** Kierunek Zachód **18.10** Magazyn z Wysp **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (s.) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Blondynka 6 (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Reset (s.) **23.40** „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze.

**CZWARTEK 14 WRZEŚNIA**

**6.00** Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Prywatne życie zwierząt 8 (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Zoom Polonii **11.15** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka 6 (s.) **14.05** Giganci historii. Kobiety w walce o niepodległość Polski **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Bajki naszych rodziców. Dzwine przygody Koziołka Matołka **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.45** Polacy świata **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.10** Wilnoteka **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Krucjata (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Sąd, przesydy. Rozróbę u Kubę.

# Nowy sezon edukacyjny

1 września zabrzmiał pierwszy dzwonek – uczniowie Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie rozpoczęli swoją przygodę z edukacją w nowym roku szkolnym. W uroczystościach inauguracyjnych wzięli udział m.in.: mer Wilna Valdas Benkunskas, adwokat, prezes Związku Prawników Polaków na Litwie, radny samorządu stołecznego – Grzegorz Sakson, ojciec dominikanin Jacek Szpęgrewski.

Inauguracja roku szkolnego 2023/2024 rozpoczęła się od przywitania wszystkich zebranych uczniów, pracowników i gości przez dyrektora gimnazjum, Adama Błaszkiewicza. – Nie przychodzimy do szkoły 1 września, która nie ma żadnych tradycji, dorobku. Kolejna, XXVII promocja, która opuściła mury naszej szkoły, postawiła was, szczególnie „czwartaków”, przed mocnym wyzwaniem. Ponieważ ich rezultaty pozwalają mówić nam, że potrafimy uczyć się, potrafimy pracować i potrafimy mieć dobre wyniki. Jeżeli mówić o formalnych cyfrach, to XXVII promocja otrzymała 35 „setek” z egzaminów. Te cyfry mówią o tym, że wy nie musicie być gorsi. Nie mówię, że musicie mieć 100 „setek”, ale chyba honor wam nie pozwoli mieć mniej niż 35 „setek” w przeliczeniu na liczbę maturzystów – powiedział Adam Błaszkiewicz. Szef placówki podkreślił, że liczba uczniów gimnazjum stale rośnie. W tym roku do murów Gimnazjum im. św. Jana Pawła II zawitało 141 maturzystów. – Łato spędziliśmy pracowicie. Dzięki władzom miasta mamy trochę odnowiony środek



• Maturzystom życzą, żeby jak najlepiej złożyli egzaminy maturalne – powiedział mer Wilna, Valdas Benkunskas. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

– Na linii startu stawiamy sobie cel, co w tym roku osiągnąć, żeby na mecie czuć się dobrze. Pierwszokom przede wszystkim życzę, by zaprzyjaźnili się ze sobą i zostali częścią społeczności tej wspaniałej szkoły. Maturzystom życzę, żeby jak najlepiej zdali egzaminy maturalne i późną wiosną spotkali się ze mną w ratuszu, kiedy będziemy wręczać podziękowania „setkowiczom” – powiedział Valdas Benkunskas. Tymczasem Grzegorz Sakson zwrócił się do zebranych z prośbą o dbanie o język polski. – Drodzy uczniowie, mam do was prośbę, abyście dbali o język polski. Nie tylko na lekcjach języka polskiego, ale też w autobusach, na przeprawach, w waszych rodzinach, wśród znajomych – wszędzie tam, gdzie jesteście. To jest pokazanie waszego szacunku i wizytówka szkoły” – zaznaczył Grzegorz Sakson, prezes Związku Prawników Polaków na Litwie. „Kurier Wileński”/LITWA

# O współpracy polsko-słowackiej

Światło dzienne ujrzała publikacja „Polska – Słowacja. W 30. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych”, wydana pod redakcją Wojciecha Bilińskiego i Ireny Bilińskiej. Publikacja ta zajmuje się kilkoma obszarami wzajemnej współpracy, opisuje historyczne związki Polski ze Słowacją, polsko-słowackie kontakty kulturalne, 30 lat relacji polsko-słowackich, polskie placówki na Słowacji, Polonię i Polaków na Słowacji oraz wyzwania i perspektywy w relacjach dwustronnych. Autorami konkretnych rozdziałów są: Wojciech Biliński, Irena Bilińska, Rafał Majerek, Piotr Bajda, Krzysztof Strzałka i Ryszard Zwiewka. Redaktor Wojciech Biliński, opisując prawie roczną pracę nad wydawnictwem, m.in. powiedział: – Jesienią ubiegłego roku, wraz z małżonką Ireną Bilińską rozpoczęliśmy prace redaktorskie i prawie naukowe badania.

Jako historyk zajął się opisem relacji polsko-słowackich od czasów głębokiego średniowiecza po współczesność. – Jak opisywać takie relacje, skoro wtedy Słowacji nie było? – wspominał towarzyszący prace nad publikacją dyplomata Biliński, który w rozdziale swojego autorstwa cofnął się do czasów księcia Pribiny i Państwa Wielkomorawskiego.

Książka zawiera około 400 ilustracji, niektóre z nich są publikowane po raz pierwszy. Ponieważ słowacką Polonię może zainteresować rozdział poświęcony właśnie jej, pytaliśmy redaktora Bilińskiego, jak ocenia ten fragment książki, którego opracowanie powierzył założycielowi Klubu Polskiego i jego pierwszemu prezesowi, – Ryszard Zwiewka zgrał bardzo obszerny materiał, który z uwagi na objętość wydawnictwa musiał zostać skrócony – wyjaśniał Biliński.



• Wojciech Biliński prezentuje publikację „Polska – Słowacja. W 30. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych”. Fot. ARC

Publikacja, wydana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, ukazała się w nakładzie 500 egzemplarzy, nie jest na sprzedaż i nie ma jej w obiegu księgarskim, ale jest dostępna w bibliotekach. – Można napisać do ambasady, by tę książkę udostępniła – podpowiadał Wojciech Biliński. [Polonia.sk/SLOWACJA](http://Polonia.sk/SLOWACJA)

# SPORT

## Wstyd, wstyd, wstyd!

To przestaje być śmieszne. Piłkarze Karwiny oprócz słabej gry w pierwszoligowych rozgrywkach rozczarowali kibiców również na innym froncie – Pucharze MOL. Podopieczni trenera Tomáša Hejduška w meczu II rundy przegrali 0:1 na boisku trzecioligowego Uniczowa. – Wstyd, wstyd i jeszcze raz wstyd. Tygodniowa przerwa w Fortuna Lidze będzie okazją do burzy mózgów i zmian w zespole – stwierdził rozczarowany trener.

**Janusz Bittmar**

Czego zabrakło Karwinie w środkowym meczu w Uniczowie? Wszystkiego. Koncentracji, determinacji, efektywności w polu karnym. Można by wymieniać w nieskończoność. Po wysokiej przegranej ze Słavią Praga (1:5) właśnie pucharowy pojedynek z trzecioligowcem miał posłużyć za odbicie od dna, tym bardziej że ligowe rozgrywki powrócą dopiero w następny weekend, po przerwie zarezerwowanej na mecze eliminacji EURO 2024. Jednak zamiast poprawy nastrojów przed domowym meczem z Teplicami (16. 9.) nad Olzą powiało grozą.

Niektórzy zawodnicy podszli do meczu z Uniczowem lekceważąco. Wyciągnę wnioski z takiej niesubordynacji od razu w spotkaniu z Teplicami. Do tego bardzo ważnego pojedynku pozostał tydzień. Nie zamrujemy tego czasu, wręcz przeciwnie. Szansę otrzymają zawodnicy głodni piłki, którym zależy na losach klubu – zapewnił Hejdušek.

Szkoleniowiec Karwiny zresztą też nie może spać spokojnie, po serii przegranych spotkań w Fortuna Lidze wróble na karwińskich dachach zaczną nerwowo ćwierkać. Do wzorajszego zamknięcia numeru w sztabie szkoleniowym

• **Trener Tomáš Hejdušek (z lewej) w rozmowie z kapitanem zespołu, Lukášem Budníkem.** Fot. mlk.karwina



Karwiny nie doszło do zmian, ale niewykluczone, że pojawią się w razie kolejnej przegranej, czyli za tydzień w sobotnim domowym starciu z Teplicami. Hejdušek, należący do progresywnej grupy młodych trenerów, wywalczył z zespołem awans do Fortuna Ligi i zdaniem wielu powinien otrzymać szansę na rehabilitację z drużyną.

W pierwszoligowej tabeli zespół Karwiny po siedmiu kolejkach zajmuje z bilansem 4 punktów 14. pozycję. Gorzej wypadły tylko ekipy Jablonca i Zlina. Karwiniacy do tej pory wygrali tylko jedno spotkanie – ze Zlinem 4:1. Raz zremisowali – z Jabloncem 1:1 i aż pięciokrotnie schodzili z boiska na tarczy. W ostatniej kolejce Fortuna Ligi zespół Tomáša Hejduška przegrał wyjazdowe spotkanie ze Słavią Praga 1:5.

**PUCHAR MOL, II runda**

**UNICZÓW – KARWINA 1:0**

Do przewy: 1:0. Bramka: 28. David. Karwina: Čiupa – Hošek (72. Antovski), Krčík, Soukeník, Ražnatović – Čavos (61. Motyčka), Žák (46. Traore) – Iván (72. Ayaosi), Ezech (46. Adeleke), Franko – Doležal.



**To niewiarygodny sukces. I słodki w dodatku**

**Karolina Muchowa,** czeska tenisistka, po awansie do półfinału US Open

**Belgowie rywalami Polaków**

Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn dobiegły do 1/8 finału. Teraz zaczynają się mecze o konkretną stawkę. Polacy, którzy są liderami światowego rankingu, w walce o ćwierćfinał zmierzą się w niedzielę z Belgią, natomiast Czesi trafił na mocną Serbię. Pozostałe pary tworzą: Włochy – Macedonia Północna, Holandia – Niemcy, Francja – Bułgaria, Chorwacja – Rumunia, Słowenia – Turcja oraz Portugalia – Ukraina. Spotkania 1/8 finału zostaną rozegrane od 8 do 10 września w Warnie i Bari. Gospodarzem finału (16. 9) będzie natomiast Rzym. (jb)

**OFERTA**

**PIŁKA NOŻNA – MŚL:** Zlín B – Trzyńc (dziś, 15.00), Zlinsko – Karwina B (dziś, 17.00). **DYWIZJA F:** Hawierzów – Witkowiec (niedz., 10.15), Karwów – Bogumin (niedz., 15.00). **M. WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyń – Oldřišov (sob., 10.15), Haj – Stonawa, Kr. Pole – Slavia Orłowa (sob., 16.00), P. Polom – Datynie Dolne (niedz., 16.00). **IA KLASA-gr. B:** Lokomotywa Piotrowice – Luczina, Dobratice – Bank Olbrachcice, Stare Miasto – Sucha Górna (sob., 16.00), Kozłowice – Jablonków, Raskowice – Pietwałd, Bystrzyca – Śmiłowice (niedz., 16.00). **IB KLASA-gr. C:** Bank Orłowa – Nydek, Cierlicko 2022 – Sedliszce, Dobra – Oldrzychowice, Liskowice – Gnojnik, Żuków Górny – Inter Piotrowice (sob., 16.00), Toszonowice – Wędrynia (niedz., 14.00), Wierzniovice – Niebory (niedz., 16.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Lutynia Dolna – Sucha Górna B, Sn Hawierzów – Hawierzów, P. Sij Pietwałd – Bank Rychwałd, Dąbrowa – Lokomotywa Łąki, Viktoria Bogumin – FK Cierlicko, Wierzniovice B – Dzieńmorowice (sob., 16.00), G. Błędownice – G. Hawierzów (niedz., 16.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Mosty k. Jabłonkowa – Wojkowice (sob., 16.00), Śmiłowice B/Niebory B – Metyłowice (niedz., 10.00), Bukowice – Piosiek, Gródek – Hukwaldy, Nawisie – Miłków (niedz., 16.00). **PIŁKA RĘCZNA – CHANCE EKSTRA-LIGA MĘŻCZYZN:** Jičín – HCB Karwina (sob., 18.00). (jb)

# Zapowiada się rekordowy Dogmaraton

W sobotę 9 września po raz piąty staną na starcie uczestnicy coraz popularniejszego biegu Beskidzki Dogmaraton, w którym – jak sama nazwa wskazuje – liczy się zarówno dobra dyspozycja biegacza, jak też towarzyszącego mu jego psa. Start i meta zostały ponownie usytuowane na terenie MK PZKO w Gutach. „Głos” jest jednym z partnerów medialnych wydarzenia. – Dla nas ważne są nie tylko sportowe aspekty tej imprezy, ale też integracja. Wielu zawodników spoza naszego regionu z zaciekawieniem pyta o Beskidy, o gwargę i język polski, które słyszą w naszym Domu PZKO. A potem chętnie wracają, niekiedy nie w roli zawodnika, ale często również turysty – powiedział „Głosowi” Michael Tomanek, kierownik zawodów. Spoglądając na listę startową tegorocznej edycji oraz coraz liczniejszą grupę sponsorów zamieszczonych na bannerach reklamowych, łatwo wywnioskować, że 5. odsłona zawodów zapowiada się arcyciekawie. Beskidzki Dogmaraton wchodzi w skład ogólnokrajowego cyklu wyścigów z psami, punkty zdobyte w Gutach będą więc miały znaczenie w końcowej klasyfikacji. Nowinek w tegorocznej edycji jest niewiele, ale jednak są. Jak twierdzą organizatorzy, z korzyścią dla imprezy. – Główną nowością w programie tegorocznych zawodów jest możliwość indywidualnego startu bez psa. Umożliwimy to na wszystkich trzech dystansach, chcemy bowiem zapewnić większą frajdę również tym biegaczom, którzy do tej pory uczestniczyli w zawodach w charakterze wsparcia logistycznego i mentalnego dla konkretnego zawodnika z psem. Teraz również oni będą mogli sprawdzić na mecie, w jakim

czasem udało im się pokonać całą trasę – zaznaczył Tomanek. Organizatorzy dodali też trzy kategorie młodzieżowe w ramach biegu „Mini” na 6,5 km – 7-10 lat, 11-14 lat, 15-17 lat. Najbardziej prestiżowy dystans wynosi 42 km, ale wielu zawodników chętnie korzysta też z odrobiny średniego o długości 25 km. Tuż po godz. 10.00 na mecie obok MK PZKO w Gutach zameldują się właśnie pierwsi biegacze z psami, którzy wybrali dystans 25 km. – Zapraszamy do nas również kibiców. Na mecie w naszym Domu PZKO

• **Migawka z zeszlórocznej edycji.** Fot. ARC, organizatorów

**257**

**zawodników zgłosiło się do tegorocznej edycji Beskidzkiego Dogmaratonu; to rekord w historii zawodów**



przygotowaliśmy szereg atrakcji, również z kategorii kulinarnych – dodał Tomanek. Wieczorem będzie można zatańczyć w rytm muzyki rockowej. O godz. 18.00 zagra zespół Dr.Ong, na 20.00 zaplanowano występ zlińskiej grupy Křídla. (jb)



# INFORMATOR

## CO W TEATRZE

### SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN:

Księżniczka na opak wywrócona (10, godz. 17.30);

### SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN:

O 3 królówkach i 3głowym smoku (8, godz. 10.00);

▲ Było nás pět (11, godz. 10.00);

### SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:

Amadeus (9, godz. 17.30).

## CO W KINACH

### BYSTRZYCA: Nikdy neřikej nikdy

(9, godz. 19.05); **CZ. CIESZYN – Central:** Nawiedzony dwór (9, godz. 15.30); Moje wielkie greckie wesele 3 (9, godz. 17.30); Rambo II (9, godz.

20.00); Superwróbel Rysiek (10, godz. 15.30); Némá tajemství (10, godz. 17.30); Rambo III (10, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Po prostu super (11, godz. 17.00); Asteroid City (11, godz. 18.00); Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (11, godz. 19.00); **JABLONKÓW:** Mavka i strażnicy lasu (8, godz. 17.00); **KARWINA – Centrum:** Vocasy na tripu (8, godz. 17.30); Zakonnica II (8, 10, godz. 20.00); Superwróbel Rysiek (9, godz. 17.30); Bez litości 3. Ostatni rozdział (9, godz. 20.00); Żółwie Ninja – zmutowany chaos (10, godz. 15.00); Nawiedzony dwór (11, godz. 17.30); Barbie (11, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Meg 2. Głębia (8, godz. 17.00); Oppenheimer (8, godz. 20.00); Superwróbel Rysiek (9, godz. 15.00); Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (9, godz. 17.00); Bez litości 3. Ostatni rozdział (9, godz. 20.00); Żółwie Ninja – zmutowany chaos (10, godz. 15.00); Dvě slova jako klíč (10, godz. 17.15); Zakonnica II (10, godz. 19.30); #annaismissing (11, godz. 17.30); Nikdy neřikej nikdy (11, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Kicia Kocia mówi: Dzień dobry (8-11, godz. 15.30); Ulmowie. Błogosławiona rodzina (8-11, godz. 16.30); Raport Pileckiego (8-11, godz. 18.00); Ukryta sieć (8-11, godz. 20.15).

Lakowanie wszystkich rodzajów dachów i elewacji. Profesjonalne podejście i jakość.

www.nater-strech.cz  
tel. 776 051 335

Dachy płaskie, papa termozgrzewalna

Tel. +48 601 532 642

**A JE SUCHO!**  
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

Parapety, schody, blaty kuchenne

**WRZOS** Kamieniarstwo

Piękne nagrobki – wyjątkowa oferta

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

Siedziba firmy:  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
(5 km od Czeskiego Cieszyna)  
Tel: +48 606452479,  
+48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156  
(5 km od Górnej Lesznej)  
Filia RC: Wędrzyňa 1044  
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00  
Tel: +420 736 702 526

www.kamenictvi-wrzos.cz

**Prosystem** Firma informatyczna Prosystem  
spol. s r.o. zatrudni technika na stanowisku  
**ADMINISTRATOR SIECI**

Wytwarzamy narzędzia elektroniczne dla firm lokalnych i zagranicznych. Mamy długoletnie doświadczenie w tworzeniu specjalistycznego oprogramowania i usług.

#### Wymagania:

- Wykształcenie średnie, preferowane kierunki: informatyka, telekomunikacja
- Dobra znajomość budowy i funkcjonowania sieci Ethernet
- Bardzo dobra znajomość systemów operacyjnych rodziny Windows Server
- Mile widziana znajomość systemów VMware vSphere.

#### Oferujemy:

- Udział w ciekawych, różnorodnych i innowacyjnych projektach
- Niekorporacyjne środowisko pracy
- Miejsce pracy w Czeskim Cieszynie
- Atrakcyjne wynagrodzenie i benefity pracownicze.

Kontakt:  
job@prosystem.cz

Głos  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 - Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 - Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live - Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live - Redaktorzy terenowi: Danuta Chłup, danuta.chlup@glos.live - Łukasz Klimaniak, klimaniak@glos.live - Szymon Brandy, brandys@glos.live - Fotorreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live - Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live - Projekt makiet: Jacek Utko - Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live - www.glos.live - Pismo wychodzi we wtorki i piątki - Dostawę prawniczo prowadzi Česká pošta, s.p., oddzielení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabpo.prst@cpost.cz - Reklamacje tel. 800 300 302 - Kolorpacz: PNS, a.s. - Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová - Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegają sobie również prawo ich redagowania i skracania - Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

**SPOTKANIE – Koledzy z klasy IIa i IIb, maturzyści rocznik 1958, Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego z Orłowej na Obrokach. Spotykamy się z okazji 65. rocznicy po maturze, 9 września o 11.00 przy pomniku w Orłowej na Obrokach, a potem na wspólnym obiedzie o 12.00 w restauracji „Pizzeria U Maxa” w Hawierzowie blisko dworca autobusowego.**

▲ W środę 13 września zapraszamy wszystkich byłych mieszkańców Cierlicka Dolnego i sympatyków na tradycyjne spotkanie w Domu Polskim w Cierlicku na Kościelcu. Początek o godz. 14.00, a spotkanie otworzy Józef Szymczek rozważaniem o gospodarce w Beskidach.

**CZ. CIESZYN-SIBICA** – MK PZKO zaprasza na tradycyjne święto ziemniaka, czyli „Kobzol Szol” w sobotę 16 września o godz. 14.00 do Domu Polskiego PZKO i przyległego ogrodu. W programie: uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, występ dzieci ze szkoły jubilatki, wystawa pt. „150 lat polskiego szkolnictwa w Sibicy”, występ zespołu folklorystycznego z GOK-u w Jasienicy, loteria, smaczna kuchnia i atrakcje dla dzieci zapewnione.

**KLUB SENIORA „Przyjaźni”** – Zaprasza na powakacyjne spotkanie 11. 9. o godz. 16.00 do Domu Polskiego w Karwinie-Frysztacie.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 12. 9. na wrotkową wycieczkę, która prowadzi z Koprzywnicy przez Bilą Horę do Štramberka i Mořkova – 16,5 km. Na trasie wiodąca Libotínski. Dojazd: z Karwiny pociągami o 6.01 do Cz. Cieszyna, z Cz. Cieszyna autobusem do Frydka-Mistka-Poliklinika o 6.50, z Frydka-Mistka-Poliklinika o 8.07 do Koprzywnicy-dw. aut.; z Trzyniecia autobusem o 7.12 do Frydka-Mistka-Poliklinika. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

**TURYSTYCZNY KLUB KOLARSKI PTTK „Ondraszek”** – Zaprasza na wycieczkę rowerową „Szlakiem Ty-

skiej Pętli Rowerowej”. Zbiórka 10. 9. o godz. 8.15 na dworcu PKP w Cieszynie. Przejazd pociągami do Tychów. Start i meta na dworcu PKP Tychy. Trasa będzie przebiegała „Szlakiem Tykskiej Pętli Rowerowej” – około 30 km. Zakończenie około g. 14.00. Dla chętnych powrót na rowerach do Cieszyna – około 60 km. Organizator: przodownik turystyki kolarskiej Piotr Hamera.

## OFERTY

**POSZUKUJĘ PRACY** w szkole lub przedszkolu na stanowisku asystenta pedagoga lub niani.

Kontakt: 736 520 453. Gl-437

**MALOWANIE DACHÓW**, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. Gl-435

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze:** wystawa pt. „Maria Górnialk-Cienciała z domu Boszczyk (1856-1905)”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

**CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** wystawa „Jan Głajcar, polski działacz narodowy z Sibicy”, „Mikołaj Hieronim Sieniański. Przez Śląsk Cieszyński na Odsiecz Wiedeńską” i „Książę Józef Poniatowski, życie i legenda”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

## WSPOMNIENIA



Dnia 10 września 2023 obchodzili 80. urodziny nasza Kochana

**śp. FRYDERYKA HUDECZKOWA**  
z Karwiny

Z miłością wspominamy męża, córki z rodzinami oraz siostry z rodzinami.



Pytała się ludzka tęsknota, kędy jej kres? Czy w skalach niedosięgniętych, czy w morzu łez? Pytała się śmierci idącej w całunym gźle, czy może w niej? Ale śmierć odrzekła: nie...



11 września minie pięć lat, odgąd na brawie odszedł Najdroższy, Nieodżałowany Mąż, Tatusi, Zawsze, Wujek

**śp. inż. EDWARD POŁOK**  
z Suchej Górnej

Pozostali tęsknota, smutek i żal, że nie ma Go już z nami, ale także wspomnienia razem przeżytych dobrych i szczęśliwych chwil. Wszystkich, którzy Go pamiętają, prosimy o chwilę wspomnień. Najbliżsi.

**Wrześniowy wykład MUR u odbędzie się w czwartek 14 września o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie. Prof. Daniel Kadłubiec opowie o „Królu Polskim”, który tańczył z „Sisi”, czyli o Jerzym Cieńciale z Mistrzowca.**

## WSPOMNIENIA



Wszystko na świecie prędko przemienie, płomienie zgasną, woda przepłynie, przemienie radości i to, co boli, czasy nieszczęścia i czasy niedoli. Minęło szczęście, przeszło cierpienie, a pozostało tylko wspomnienie.

Dziś, 8 września, obchodziłaby swoje 75. urodziny nasza Kochana

**śp. ILONA SZAROWSKA**  
z Orłowej

Zaś 5 sierpnia przypomniałoby sobie smutną 31. rocznicę Jej śmierci. Z żalem, miłością i szacunkiem wspominamy męża Władysława i córkę Aleksandra.

Kto kochał, nie zapomni, kto znał, niechaj wspomni.



Dzisiaj, 8 września 2023, mija pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Córki, Matki, Teściowej, Babci, Kuzynki, Krewnej, Cioci i Koleżanki

**śp. mgr LILIANA KRZYWOŃ**  
z Wędrzyni

Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspomina najbliższą rodziną.

## NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 3 września 2023 zmarła po ciężkiej chorobie w wieku niespełna 90 lat nasza Najdroższa Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia

**śp. HALINA FOLTYNOWA**

pochodząca z Łazów,  
ostatnio zamieszkała w Czeskim Cieszynie

Dziękujemy wszystkim za udział w pogrzebie, który odbył się dnia 7 września 2023. W smutku pogrążona rodzina.

Szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci  
**KLEMENSA SŁOWIÓCZKA**  
fenomenalnego solisty Opery Komicznej w Berlinie o charyzmatycznym głosie, a ostatnio członka TA Grupy, na ręce Helli oraz Jego rodziny składa TA Grupa.

Żegnamy Wybitnego Artystę,  
**KLEMENSA SŁOWIÓCZKA**  
z którym mieliśmy zaszczyt współpracować. Najbliższym składamy wyrazy współczucia. Scena Polska Teatru Cieszyńskiego.

Żegnaj  
**KLEMENSIA**  
Do zobaczenia w niebiańskiej „Klemensówce”.  
Halina i Roman.

## PROGRAM TV

### PIĄTEK 8 WRZEŚNIA

#### TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 9.55 Opowiadanie filmowe 10.10 Śladami gwiazd 10.40 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 O krok od nieba (s.) 16.10 Lopatologicznie 17.00 Jak powstaje dobra szkoła 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Porogoda pogody, wiadomości, sport 20.10 Osada (s.) 21.10 Wszystkie party 22.05 Hercule Poirot (s.) 23.45 Kamera na szlaku 0.15 Obiektyw.

#### TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Ekwador 9.20 Poszukiwania zaginionych światów 9.50 Rola psów w życiu człowieka 10.35 Cudowne góry w sercu Niemiec 11.30 Doskonali rodzice w naturze 12.30 Nicholas Winton: Człowiek, który uratował 669 dzieci 13.25 Rewolucja! 14.20 Pierwsze 72 godziny II wojny światowej 15.05 Camping 16.00 Czesi ratują żółwie morskie w Indonezji 16.25 Sąsiedzi 16.55 Lotnisko Orly 17.45 Tajemniczy kochanek Marii Antoniny 18.45 Andaluź, piękność południa 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Łowca (film) 21.45 Masakra w dniu świętego Walentego (film) 23.25 Lotnicze katastrofy 0.10 Apokalipsa: wojna światów.

#### NOVA

5.55 Śniadanie 8.35 Ulica (s.) 9.35 Złoty labędz (s.) 10.50 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Dr House (s.) 15.35 Zamienię się z żoną 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ochotnicza Straż Pożarna (s.) 21.35 Strażnicy Galaktyki II (film) 0.20 Dr House (s.).

#### PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.20 Policja Hamburg (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 23.45 Tak jest, szefie! 0.55 Policja w akcji.

### SOBOTA 9 WRZEŚNIA

#### TVC 1

6.25 Pieczenie na niedzielę 7.00 Lopatologicznie 7.55 O królowie w wieży (bajka) 8.45 Leśna nimfa (bajka) 9.10 Uśmiechy V. Postranneckiego 9.50 Bilans 10.15 Doktor Martin (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Zachęsek, zwany Rumelka (bajka) 14.10 Błękitna bajka 15.20 Kluczyka do szczęścia (bajka) 15.55 Zły dom (film) 17.05 Nasz synyżnik (s.) 17.55 Miłośnicy wina 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cuda natury 21.20 Petra Janů 22.25 Grantchester (s.) 23.25 Kryminolog (s.) 0.25 Podróż po zachodniej Grecji.

#### TVC 2

6.00 Krąg zła Hitlera 6.50 Reżyser incognito 7.10 Dom niełaza plamistego 8.05 Czar południowo-wschodniej Azji 8.55 Na rowerze 9.05 Czeska pogoda 9.30 Za kurtyną natury 10.00 Narodowe skarby 10.30 Lotnicze katastrofy 11.15 Auto Moto Świat 11.30 Auto Moto Test 11.45 Miłość pandziej mamy 12.35

Babel 13.00 Czeskie rybie legendy 13.55 Napad na bank (film) 15.25 Biznes z nadzieją 15.50 Ostatnie podziemia 16.20 Tajemniczy kochanek Marii Antoniny 17.15 Cudowna planeta 18.05 Świat zwierząt 19.00 Tajemnicza istota grzyb 19.20 Sąsiedzi 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Maria Antonina (s.) 21.55 Elita zabójców (film) 23.50 Grzeszna dusza (s.) 1.30 Lotnisko Orly.

#### NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) 6.10 Tom & Jerry Show (s. anim.) 7.00 Szczeniak Scooby-Doo (s. anim.) 7.55 Weekendowe Śniadanie 10.35 Polubić czy posłubić (film) 12.55 Oświadczyłem po irlandzku (film) 14.55 Maska Zorro (film) 17.45 Pacedi w czerni II (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Tata w tarapatkach (s.) 21.45 Bodyguard i żona zawodowca (film) 0.40 Ryzyko zawodowe (film).

#### PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) 6.50 Cyklosalon. tv 7.25 Podróż z tatą 8.10 Autosalon.tv 9.15 Kochamy Czechy 10.55 Czechy i Słowacja mają talent 12.40 Morderstwa w Midsomer (s.) 14.50 Mrowki niosą śmierć (film) 16.45 Ulica śpiewa (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Eliška a Damián (s.) 21.35 Winogrodnicy (s.) 23.00 Osaczony (film) 1.20 Pod ostrzałem (film).

### NIEDZIELA 10 WRZEŚNIA

#### TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Zły dom (film) 7.30 Miec dziewczynę do dziecka (film) 8.05 Pieczenie na niedzielę 8.45 Lopatologicznie 9.40 Kalendarium 9.55 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 11.35 Bbel 12.05 Od-krywanie świata 13.00 Telewizyjny klub niesłyszących 13.25 Świat zwierząt 14.20 Magazyn religijny 14.50 Oszczędzac – oto wyzwanie 15.05 Ekwador 15.55 Przygody nauki i techniki 16.25 Usama bin Ladin 17.20 Lotnicze katastrofy 18.05 Czeska pogoda 18.30 Narodowe skarby 19.00 Europa dziś 19.30 Czeskosłowacki tygodnik informacji 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Zdążyć przed północą (film) 22.10 Niezwykła podróż fakira, który utknął w szafie (film) 23.45 Detektyw Endeavour Morse (s.) 1.15 Tajemnice budownictwa piramid.

#### NOVA

5.55 Śniadanie 8.40 Ulica (s.) 9.40 Policja Modrava (s.) 10.55 Pościąg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Dr House (s.) 15.35 Zamienię się z żoną 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.40 Spece (s.) 22.40 Weekend 23.20 Agenci NCIS (s.) 0.20 Dr House (s.).

#### PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Eliška a Damián (s.) 10.20 Policja Hamburg (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Gliniarz (s.) 21.30 Gwiazdy nad głową (s.) 22.45 Skarby ze strychu 23.50 Poradnik domowy 0.35 Policja w akcji 1.35 Gliniarz i prokurator (s.).



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

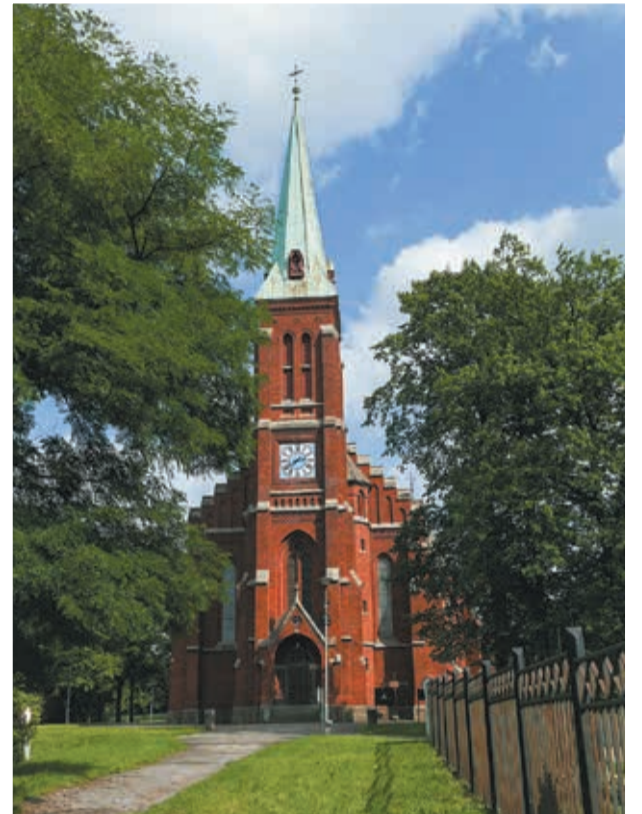
### Tak było...



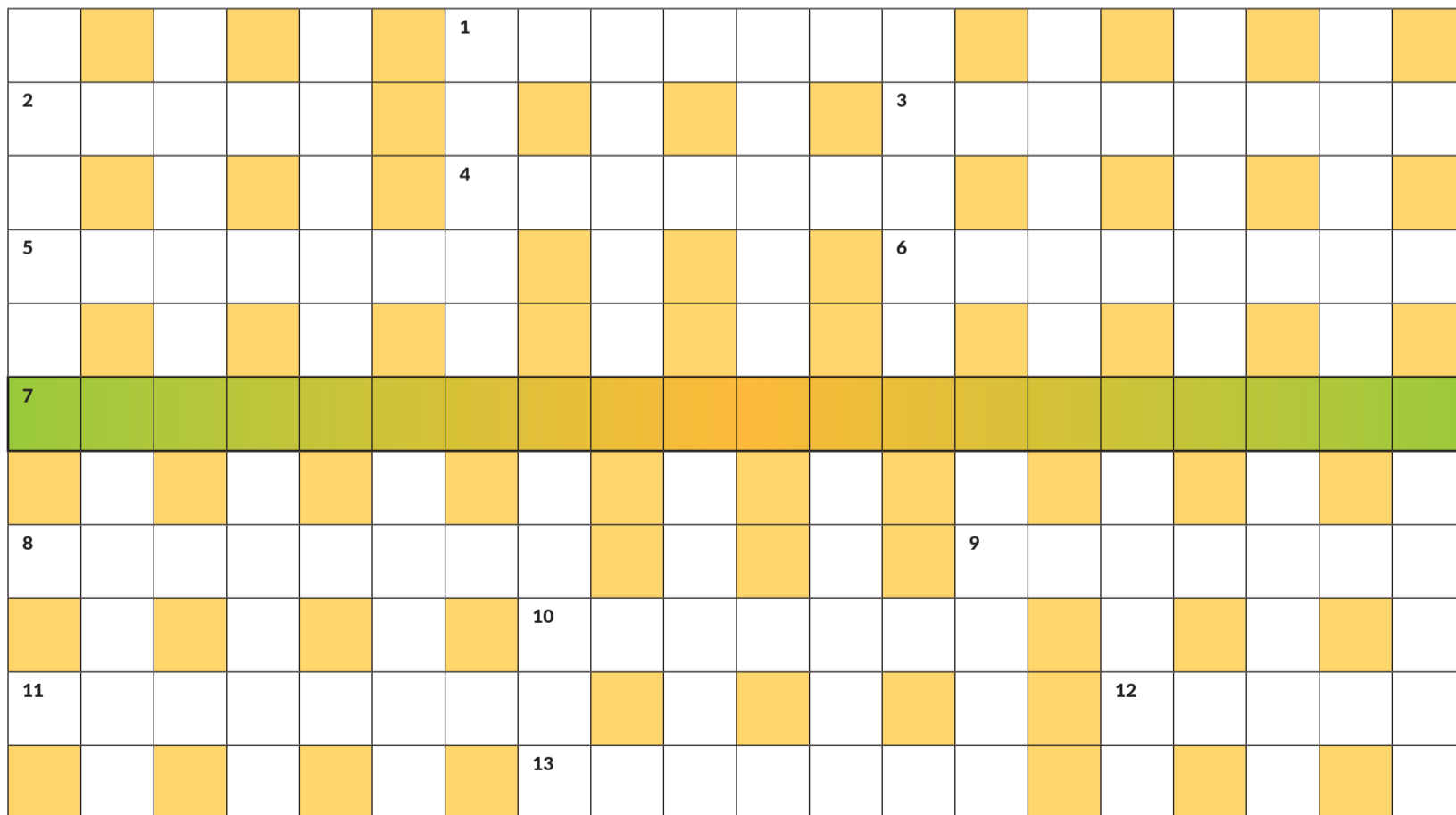
• Tym razem na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedział Stanisław Rusnok. Przesłał nam współczesne ujęcie (po prawej) kościoła św. Alberta i Panny Marii Bolesnej w Trzycią. Archiwalna fotografia pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego i została wykonana latach 30. ubiegłego wieku.

Dziękujemy za współpracę!

### ...tak jest



## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę **20 września 2023**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 25 sierpnia otrzymuje **Zbyszek Letocha z Orłowej**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 25 sierpnia:

KOPALINO

Rozwiązanie minikwadratu I z 25 sierpnia:

DŁUG, ŁATKA, UKŁON, GANG

Rozwiązanie minikwadratu II z 25 sierpnia:

BOSS, OLIWA, SWAZI, SAID

### Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

#### POZIOMO:

- dane przedstawione w rzędach i kolumnach, czyli mały wykaz z rubrykami
- dawny żołnierz lekkiej jazdy, ubrany i uzbrojony na sposób węgierski
- zespół, który wydał albumy „Life” czy „Talisman”
- rzeka w Niemczech

- wieś w łódzkim, w powiecie poddębickim, w gminie Poddębice
- datek wpłacony na szczytny cel lub coś mającego kształt małej cegły
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- błyskotliwy, erudyta, czyli taki, który dużo czytał

i zdobył tą drogą wiele wiadomości

- Konrad, reżyser serialu „Cztery pancerni i pies”
- miasto w południowej części województwa dolnośląskiego, nad Nysą Kłodzką, w kotlinie o tej samej nazwie
- brak zgodności w brzmieniu dźwięków lub inaczej

dysharmonia, rozdźwięk, sprzeczność

- droga w lesie, powstała przez wycięcie drzew
- Sebastian, hiszpański kompozytor (zm. 1965).

#### PIONOWO:

ABIOZA, ATACHE, AWIWAŻ, BAGDAD, CHIRAC, EDYTOR,

ELEGIA, GOŁOTA, HACZYK, LEIDEN, IGUZKI, IZABAL, MANOIR, OJCZYM, ORYKSY, SARKAD, SZAKAL, TARNÓW, TRYZUB, WSZEDŁ.

#### Wyrazy trudne lub mniej znane:

NAŁĘCKI, RĄKCZYN, REGNICA, YRADIER